

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 178 (11514)

Poznań, czwartek 10 września 1981

Wyd. AR
Cena 2 zł

Narada sekretarzy KW PZPR

(PAP) W dniach 7-8 bm. odbyła się w Warszawie narada sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR zajmujących się sprawami rolnictwa, gospodarki żywnościowej i leśnictwa. Uczestnicy narady zapoznali się z podstawowymi kierunkami rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w bieżącej pięcioletniej strategii, uwzględnieniem roku 1982. Kierownicy zainteresowanych resortów i centralnych instytucji rolniczych przedstawili także problemy związane z wprowadzeniem reformy gospodarczej w podległych pionach gospodarki narodowej.

Na naradzie wiele uwagi poświęcono omówieniu podstawowych zadań pracy partyjnej na wsł w świetle uchwały IX Zjazdu. Podkreślono, że w obecnej sytuacji, gdy oddziaływanie partii na wsł uległo osłabieniu, występują braki podstawowych środków produkcji, a samorząd wiejski do piero wykazywał kierunki swojej działalności — potrzebna jest szczególnie intensywna praca partii.

Posiedzenie Rady Ministrów

* Wnioski z postanowień III Plenum KC PZPR * Podwyższenie najniższych emerytur

(PAP) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Omówiono wnioski wynikające z postanowień III Plenum KC PZPR. Uznano za konieczne zintensyfikowanie prac nad aktami normatywnymi, które mają tworzyć podstawę prawną funkcjonowania gospodarki w warunkach reformy, a także upowszechnianie w społeczeństwie wiedzy o założeniach, konkretnych rozwiązaniach i przewidywanych efektach reformy.

Omówiono najpilniejsze problemy oświaty oraz kierunki polityki oświatowej do 1985 roku. Rozpatrzono też projekt ustawy „karta nauczyciela” do którego zgłoszono szereg wniosków. Po dokonaniu odpowiednich uściśleń i uzupełnień projekt „karty” zostanie przedłożony do ostatecznej akceptacji.

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, mocą którego z dniem 1 listopada br. podwyższa najniższe świadczenia

emerytalno-rentowe w powszechnym systemie zaopatrzenia emerytalnego pracowników i ich rodzin, najniższe świadczenia dla rolników oraz renty inwalidów wojennych i ich rodzin. Z podwyżki rent i emerytur skorzysta około 2,5 mln osób.

Najniższą emeryturę z tytułu zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy podwyższa się z 2300 zł do 3000 zł, tj. o 700 zł miesięcznie, zaś rentę inwalidzką I i II grupy z 2250 zł do 3000 zł.

Emerytury i renty inwalidzkie na 2300 zł miesięcznie — dotychczas 1900 zł.

Najniższe renty rodzinne na 1900 zł miesięcznie — dotychczas 1500 zł.

Świadczenia pieniężne przyznane na podstawie art. 23 ustawy z dnia 27.10.1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin na 1900 zł miesięcznie, a jeżeli przysługują obojgu małżonkom na 2300 zł miesięcznie.

Rząd wysłuchał informacji o realizacji wniosków zgłoszonych na spotkaniu premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z dyrektorami przedsiębiorstw. Stwierdzono, że realizacja wniosków została podjęta. Zalecono poinformowanie dyrektorów o sposobie i terminie wykonania ich wniosków. Podkreślono znaczenie autorytetu i odpowiedzialności kadry kierowniczej oraz całego dozoru technicznego.

Rada Ministrów zaznajomiła się także z informacją na temat przypadków samowolnego zajmowania ziemi państwowej i spółdzielczych gospodarstw rolnych. Oceniono to jako działanie wymierzone w istniejący porządek prawny i materialny. Przypadki takie będą ścigane z całą stanowczością. Jednocześnie Rada Ministrów zobowiązała wojewodów do operatywnego i wnikliwego rozpatrywania wniosków rolników indywidualnych o zakup ziemi.

Trwa skup lnu



Słoneczna pogoda sprzyja skupowi lnu. W ostatnie pogodne dni do składnicy w Ślawie Wilkp. rolnicy z 7 gmin województwa poznańskiego i pilskiego dostarczają do 130 ton lnu nasennego odmian Regina i Reina. Na zdjęciu: układanie lnu w stogi. Fot. „Głos” — R. Królik

Na I Krajowym Zjeździe „Solidarności”

Przystąpiono do uchwalania zmian w statucie

(PAP) Rano w środę rozpoczęły się w Gdańsku obrady piątego już dnia I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarności”. Przystąpiono do uchwalania ZMIAN W STATUCIE związku. Każda wymaga bezwzględnej większości głosów delegatów. Staje się zaś prawomocna dopiero wtedy, gdy zatwierdzi ją minimum połowa regionów, grupujących ponad połowę członków związku. Na wniosek Tadeusza Ziobro delegata z Rzeszowa postanowiono nie ustosunkowywać się do treści aneksu do statutu. Postulat ten przyjęło większość głosów. Przedstawiciel komisji statutowej poinformował delegatów, iż do komisji wpłynęło około 300 propozycji różnorodnych poprawek do statutu. Jednakże w wyniku przeprowadzonego sondażu wśród delegatów postanowiono dokonać w statucie tylko niezbędnych uzupełnień. Związek nie

powinien bowiem — jak stwierdzono — narzucać sobie, przez zbyt szczegółowe formułowanie przepisów, samoograniczenie w działaniu.

Debata na zjeździe „Solidarności” dotyczyła do wcześniejszych godzin popołudniowych — wyłączenia zmian w statucie. W pierwszej części delegaci prezentowali argumenty przemawiające za proponowanymi przez nich, dodatkowymi, nie wniesionymi przez komisję statutową poprawkami. Część z tych propozycji została następnie uwzględniona. Podjęto natomiast decyzję o nieprzeprowadzaniu dyskusji nad sprawą paragrafu 1 statutu, zawierającego odniesienie do dokumentów określających polityczną platformę działania związku.

W przyjętych poprawkach rozszerzono uprawnienia do członkostwa w związku rów-

Dokończenie na str. 2

Konferencja prasowa w Bydgoszczy

Skuteczne poszukiwania zbiegów z aresztu śledczego

(PAP) Trwa akcja poszukiwania więźniów zbiegłych 5 bm. z aresztu śledczego w Bydgoszczy. W wyniku energicznych działań, przy współpracy ze społeczeństwem MO ujęła już 113 spośród 188 zbiegów, 41 z nich dobrowolnie oddało się w ręce władz — niektórzy doprowadzali rodziny. Nadal pozostają na wolności poszukiwani listami gońcy — niebezpieczni przestępcy kryminalni.

9 bm. na terenie aresztu śledczego w Bydgoszczy odbyła się konferencja prasowa, podczas której pokazano dzieńnikarzom pomieszczenia zdeławastowane przez zbuntowanych więźniów. Stan zniszczeń

nie pozwala na użytkowanie budynku zgodnie z przeznaczeniem i z tego względu pensjonariusze aresztu przemieszczeni zostali do innych zakładów karnych. Budynek wymaga gruntownego remontu.

Jak poinformował naczelnik aresztu śledczego — ppłk Bogdan Jasiecki, nie wszyscy aresztanci brali czynny udział w bunie — wielu zostało do ucieczki zmuszonych siłą, nie których, opierających się, samych więźniów odizolowali w celach. Ze wstępnych ustaleń wynika, że prowadzonymi zorganizowanej zbiorowej ucieczki byli skazani i podejrzeni o najcięższe przestępstwa kryminalne.

Książki dla Polski

drukowane w Związku Radzieckim

(PAP) 8 bm. w Moskwie zakończyły się III Międzynarodowe Targi Książki, które stały się twórczym elementem rozwoju współpracy i wymiany kulturalnej.

Najbardziej liczącym się dla polskiego czytelnika osiągnięciem naszych wydawców i księgarzy jest zawarcie na targach nowych umów, które wzbogacą nasz rynek kulturalny już w najbliższych miesiącach i następnym roku.

Szczególne znaczenie w obecnej sytuacji polskiego ruchu wydawniczego ma podpisanie protokołu do porozumienia z radziecką firmą „Wniesz-torg Izdat” na wykonanie dla nas usług poligraficznych na papierze radzieckim. Dotyczy on umieszczenia w planie wy-

dawniczym ZSRR — niezależnie od istniejącej wieloletniej współpracy — druku i dostarczenia Polsce w masowym nakładzie dzieł: „Pan Tadeusz” Mickiewicza, „Cichy Don” Szolochowa i „Droga przez mekę” A. Tolstoja. Przewiduje się ponadto, iż w dalszym etapie Związek Radziecki podejmie się druku (również na własnym papierze) dla naszego kraju niektórych książek dla dzieci, a także niektórych lektur szkolnych.

Podobnie — co jest także efektem wspólnych negocjacji na moskiewskich targach — jedno z największych wydawnictw NRD drukować będzie dla Polski kilka albumów oraz 7 tytułów podręczników dla szkół podstawowych.

Konferencja prasowa ZG SDP

Oświadczenie z 10 sierpnia polemiką ze środkami masowego przekazu

(PAP) Omówieniu obrad Rady SDP z 2 bm. oraz prac Związku Papieru i Druku poświęcona była 8 bm. w Warszawie konferencja prasowa, którą prowadził sekretarz generalny ZG SDP — Dariusz Fikus.

Przybyłych dziennikarzy poinformowano, iż posiedzenie Rady SDP z 2 bm. spowodowane zostało listem rzeczniika prasowego rządu wyrażającego negatywne stanowisko wobec oświadczenia pięciu przedstawicieli kierownictwa SDP z 10 sierpnia br. Jak stwierdzono, było to bardzo ważne posiedzenie rady, które w przyjętej uchwale poparło to oświadczenie i jego zasadność, jak również wyraziło swe stanowisko wobec aktualnego stanu funkcjonowania środków masowego przekazu. Na konferencji poinformowano jednocześnie o poparciu

tego oświadczenia przez znaczną liczbę dziennikarzy, oraz o wyrażonym wobec niego sprzeciwie przez grupy i poszczególne dziennikarzy z redakcji prasy, radia i tv.

Stwierdzono, że oświadczenia z dnia 10 sierpnia nie należy traktować jako wystąpienia przeciw rządowi PRL, lecz jako polemikę ze środkami masowego przekazu. Poinformowano, że Zarząd Główny stowarzyszenia wystosował do rzeczniika prasowego rządu odpowiedź na jego list. Podkreślono, że SDP nie zamierza odgrywać roli „trzeciej siły” politycznej, ani nie chce występować jako strona w konfliktach. Pragnie natomiast poza statutową funkcją dbałości o społeczny wiarygodność zawodu dziennikarskiego — pełnić rolę mediatora między stronami, niosąc tzw. dobre usługi.

Zmarł F. Szczerbal

Wczoraj w godzinach rannych zmarł nagle Franciszek Szczerbal przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, długoletni działacz społeczny.

Urodził się w roku 1914 we wsi Mała Lubina (powiat Jarocin). W roku 1934 uzyskał kwalifikacje nauczycielskie. Brał udział w kampanii wrześniowej, a w czasie okupacji pracował jako kreslarz i księgowy w Lwówku, którego burmistrzem zostaje po wyzwoleniu. W roku 1946 objął stanowisko naczelnika Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu, pod którego egidą wychodził biuletyn „Głos Wielkopolski”. Kolejno pełnił funkcje wiceprezidenta Gniezna, starosty powiatu czarnkowskiego, instruktora KW PZPR w Poznaniu i kierownika referatu do spraw wyznań Prezydium WRN.

W roku 1952 zostaje wybrany sekretarzem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, w latach



1955-56 jego wiceprzewodniczącym, zaś w roku 1956 przewodniczącym, która ta funkcję piastował do roku 1972. Wtedy to wybrany został przewodniczącym WK FJN. Przez wiele lat był członkiem Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu. Od roku 1961 był posłem na Sejm PRL w paru kolejnych kadencjach. (sf)

Sesja naukowa

Kraj Rad a odrodzenie państwa polskiego

(PAP) „Rosja Radziecka a sprawa odbudowy niepodległego państwa polskiego”, to temat odbywającej się wczoraj w Warszawie sesji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Krajów Socjalistycznych PAN. W referatach i komunikatach naukowych omawiano m. in. wkład Polaków w dzieło Rewolucji Październikowej, stanowisko, jakie w kwestii niepodległości państwa polskiego zajmował Włodzimierz Lenin, wczesne polko-radzieckie kontakty kulturalne i naukowe oraz koncepcję współpracy gospodarczej.

Wielkopolska propozycja

Towary rzemiosła za pół miliarda złotych

INFORMACJA WŁASNA

Przed targami krajowymi poznańska Izba Rzemieślnicza organizowała zawsze giełdy, na których miejscowi handlowcy mogli wcześniej dokonać wyboru towarów. Również przed giełdami towarowymi, które w tym roku odbędą się w Poznaniu zamiast targów krajowych, zostanie zorganizowana Międzywojewódzka Giełda Rzemiosła.

13 września w halach numer 1 i 2 MTP będą prezentowane wyroby 29 spółdzielni rzemieślniczych z województw: poznańskiego, leszczyńskiego, pilskiego i konińskiego. Oferta jest największa z dotychczasowych, a wartość jej wynosi prawie pół miliarda złotych. Najliczniej prezentowane będą wyroby z brzozy, metalowej, „1001 drobiazgów”, motoryzacyjnej, elektrotechnicznej, sportowej, chemicznej, a także zabawki oraz konfekcja dziecięca i młodzieżowa.

W przeddzień giełdy krajowych towarów wielkopolskiego rzemiosła będą mogli kupować wyłącznie handlowcy z regionu. (gra)

Sport

Polska — Indie 1:1

Tym razem remis hokeistów

Z lekcji, której 8-krotni mistrzowie olimpijscy z Indii udzielali nam w ostatnich dniach, nareszcie uczyniliśmy pożytek. Wczoraj na boisku Warty reprezentacja Polski w hokeju na trawie zremisowała z utytułowanymi przeciwnikami 1:1 (0:1). Prowadzenie dla gości zdobył w 21 min. Rajinder Singh, a wyrównał

Dokończenie na str. 4

ODGŁOSY

Jak w dobie sejmików?

Gdy czytam, lub słyszę o kolejnych, to tu, to tam wysuwanych żądaniach, posuwaniu się aż do groźby strajkowych itp. (a nie ma dnia, żeby nie donosiły o tym środki masowego przekazu), nie mogę się oprzeć wrażeniu, że skądś już to znam. Oczywiście, z historii, i to z okresu o niedobrej sławie: z doby sejmikowania. Wtedy — dla szlachty — najważniejsze były przeważnie małe, partycularne sprawy i o nie gotowa ona była walczyć do upadłego, choćby na szablach. We wszystkim, co było dla kraju najważniejsze (jeśli szlachta miała o tym nawet mizerne pojęcie), najczęściej za podstępem magnatów dawała się — jak powie dzielnymi dzisiaj — manipulować. A magnaci na ogół napaściowym ogniu chcieli piec własne pieczenie. Dodajmy też, że interesy magnatów były na ogół dalekie od dobra kraju, jak też zresztą od rzeczywistego dobra uboższych warstw szlacheckich.

I tak się Rzeczpospolita kołotała między tymi „żądami” i „nie pozwolimy”. Zaciągnęła prywatnie decydowała o po datkach na wojsko i prowadzeniu lub zaprzestaniu wojny, o powierzaniu władzy królewskiej temu, czy innemu kandydatowi, który głośniejszą potęgą kłosał i obiecywał mi przywilejami...

Powie ktoś — inne czasy, inne warunki, inni ludzie. Rzeczywiście, ale coś w nas z tych szlacheckich cech pozostało. Bo iluż to ludzi używa się dzisiaj na przykład do straszenia strajkami, jak dawniej szabelką? Jeśli idzie o sprawy naprawdę ważne, to prawo do strajku zagwarantowały ubiegłoroczne umowy społeczne. Stwierdzenie, że gdy chodzi o drobniaki, o partykularne, zakładowe interesy, o to na przykład, że gdzieś ktoś komuś przestał się podobać — to też tak ma być?

Lepiej nie myśleć, do czego takie stawianie sprawy do prowadziło pierwszą Rzeczpospolitą.

ZZDZISŁAW KANDZIORA

Senatorzy francuscy w Krakowie i Oświęcimiu

(PAP) Przebywająca w naszym kraju na zaproszenie Polsko-Francuskiej Grupy Parlamentarnej delegacja Grupy Przyjaźni Francja-Polska w Senacie Republiki Francuskiej zakończyła 9 bm. dwudniową podróż. W wyniku natychmiastowej akcji 12 jednostek Straży Pożarnej pożar ugaszono po upływie niecałych 30 minut dzięki czemu spłonęło tylko 40 metrów kwadratów drewnianego dachu. Wstępne dochodzenie pozwoliło ustalić, że pożar powstał na poddaszu w pomieszczeniu służącym jako podgrzewacz gazu.

Delegacja, na której czele stoi wiceprzewodniczący Senatu Maurice Schumann, przebywała w Krakowie, gdzie spotkała się z gospodarzami

miasta oraz zwiędziła zabytki podwawelskiego grodu.

W śróde francuscy senatorzy przybyli na teren byłego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Goście odwiedzili szereg bloków obozowych, m. in. ekspozycję francuską, która upamiętnia uwięzienie przez hitlerowców w oświęcimskim obozie około 80 000 obywateli francuskich. W czasie pobytu na terenie bloku 11 senatorzy złożyli kwiaty pod ścianą śmierci.

Seria pożarów w Akademii Rolniczej

INFORMACJA WŁASNA

Po raz piąty w minionych kilku miesiącach wybuchł groźny pożar obiektu poznańskiej Akademii Rolniczej. Wczoraj około godziny 12.30 zauważono ogień w trykon dymnym budynku Instytutu Gleboznawstwa przy ulicy Wojska Polskiego 71. W wyniku natychmiastowej akcji 12 jednostek Straży Pożarnej pożar ugaszono po upływie niecałych 30 minut dzięki czemu spłonęło tylko 40 metrów kwadratów drewnianego dachu. Wstępne dochodzenie pozwoliło ustalić, że pożar powstał na poddaszu w pomieszczeniu służącym jako podgrzewacz gazu.

Warto podkreślić, że w trakcie akcji gaśniczej nie powstały dodatkowe straty wynikłe z zalania pomieszczeń, jak np. przy likwidacji pożaru budynku restauracji „Magnolia”. Pożar w Instytucie Gleboznawstwa ugaszono wyłącznie przy użyciu piany. (mek)

Z Poznania do Lipska

Przybliżanie Polski

INFORMACJA WŁASNA

Jadąc do Monachium nie bierz ze sobą piwa — mówi stare niemieckie przysłowie. Gdyby je trochę sparafrazować, można by powiedzieć, że jadąc do NRD nie należy brać ze sobą szkła, pamiętając, że wyroby kombinatu w Jenie robią od lat światową furorę. Lecz — plastycy i hutnicy z Huty Szkła Gospodarczego „Sudety” w Szczytnie postanowili właśnie w NRD zaprezentować swoje wyroby, znane już w Anglii, Australii, Danii, Francji, Grecji, Kanadzie, Norwegii, RFN, Szwajcarii, Szwecji, USA, Włoszech. Wezuli i Związku Radzieckiego. Gościu użyczył im lipski Ośrodek Kultury i Informacji.

Polskiej, gdzie przez trzy tygodnie z przełomu sierpnia i września prezentowano szkło artystyczne i gospodarcze. Cześć ekspozycji poświęcono twórczości Ewy Gerczuk i Stefana Sadowskiego, nieco szkła — przedmiotów wystawiono do sprzedaży, a organizatorzy wystawy narzekali jedynie na to, że tak mało mają w sensie ilościowym, do zaoferowania. Wystawa ta jest jak gdyby próbą sondażu zainteresowań społeczeństwa NRD polskim szkłem artystycznym przed wystawą prac doc. Zbigniewa Horbowego. Jak wszystkim, co eksponuje się w salach ośrodka — szkło ze Szczytny budzi ogromne zainteresowanie, dziennie przez maleńką w

sumie salkę wystawową ośrodek przewija się od 2 do 3 tysięcy zwiedzających, w tym Polacy przebywający czasowo lub na stałe w Lipsku.

Nie byłoby powodu, by dość rozległe rozwinąć się nad lipską ekspozycją polskie go szkła artystycznego ze Szczytny, gdyby nie fakt, iż jest ona jedną z wielu prezentacji, organizowanych przez tutejszy ośrodek. W najbliższych tygodniach otwarte tu będą wystawy: „Wojna i pokój w twórczości polskich artystów” oraz „Medale, emblematy i symbole ludowego Wojska Polskiego” — przygotowane ze zbiorów poznańskiego Muzeum Ruchu Robotniczego. (ask)

W dniu święta narodowego

Defilada wojskowa i manifestacja ludności Sofii

(PAP) 9 bm — w dniu święta narodowego Ludowej Republiki Bułgarii — w Sofii odbyła się defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców stolicy kraju.

37 rocznicę Powstania Wrześniowego, które otworzyło przed Bułgarią drogę budownictwa socjalistycznego, obchodzono w tym roku wyjątkowo uroczysto, bowiem rok 1981 jest w historii Bułgarii datą znaczącą. Mija właśnie 1300 lat państwowości bułgarskiej.

Przy pięknej, słonecznej pogodzie na Placu „9 Września” zebrały się tysiące mieszkańców Sofii. Na trybunie — Mauzoleum Georgi Dymitrowa za jeli miejsca członkowie kierownictwa partii i państwa z sekretarzem generalnym KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB — Todorem Żiwkowem.

Czy znów zabraknie butelek?

Likwidacja poznańskiego kombinatu „Vitropak”

INFORMACJA WŁASNA

Od 1973 roku istniał w Poznaniu kombinat o nazwie Zjednoczone Huty Szkła Opakowego „Vitropak”, który gromadził 11 krajowych hut wytwarzających butelki, słoje, balony szklane oraz opakowania apteczne i kosmetyczne. Kombinatu podlegał Zjednoczeniu „Vitrocer” w Warszawie, a ono Ministerstwu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Długa więc była droga od przedsiębiorstwa do ministerstwa, toteż po Sierpniu 80 jedeni zażądali likwidacji kombinatu, inni zjednoczenia. Spór przerwało 1 lipca, likwidując — decyzją zjednoczenia — poznański kombinat.

„Vitrocer” nie mający dotychczas żadnych związków z hutami podporządkował sobie bezpośrednio około 70 przedsiębiorstw szklarskich. Są jednak sprawy, które nie wiadomo kto ma załatwić.

Dyrektorom poznańskiego „Vitropaku”, odebrano już pełnomocnictwa, a z dniem 1 października zostanie odwołany wraz z całą załogą liczącą około 100 osób. Dotychczas

nie zaproponowano im innej pracy, choć zjednoczenie się do tego zobowiązało.

— Wystąpiliśmy z koncepcją — mówi zastępca dyrektora „Vitropaku”, Franciszek Pawłowski — zorganizowanie w miejsce kombinatu przedsiębiorstwa zajmującego się konstrukcją urządzeń i projektowaniem opakowań szklanych oraz dystrybucją opakowań. Z tych ról „Vitropak” dobrze się wywiązał i — zdaniem kierownictwa hut — byłoby zaprzepaszczeniem dorobku zlikwidowanie jednostki obsługującej wszystkich producentów. Mamy bowiem wieloletnie kontakty i metody pracy, wygodne dla producentów i odbiorców szkła opakowaniowego. Mówiąc krótko nie chcemy opuścić do znanej z przeszłości sytuacji, gdy brak koordynatora powodował nadmiar butelek monopolowych i niedostatek butelek do mleka, śmietany czy dla niemowląt. W nowej jednostce znalazłoby zatrudnienie około 20 osób, a co zrobić z resztą, wciąż nie wiemy. Sytuacja musi się wyjaśnić do końca miesiąca. (bej)

„Mały-Lotek”

I LOSOWANIE

12, 22, 24, 26, 29

II LOSOWANIE

5, 7, 13, 19, 32

Końcówka bander. 6534

„Ekspres-Lotek”

19, 31, 32, 34, 40

3 x 10

2, 6, 8 dod. 10

„Koziołki”

I LOSOWANIE

1, 7, 31, 36, 40

II LOSOWANIE

2, 12, 26, 42, 46

Końcówka bander. 072779

Sprostowanie

We wczorajszej informacji w „Głosie” na temat zmiany zasad płatności abonamentów radiowo-telewizyjnych, błędnie podaliśmy, że należności za korzystanie z odbiorników radiowych i telewizyjnych będzie można wpłacić od 15 dnia drugiego miesiąca każdego kwartału, zamiast do 15 dnia... Przepraszamy. (—)

Trzeba zebrać więcej niż we żniwa

W kalendarzu lato a na polach prace jesienne

INFORMACJA WŁASNA

W ostatnich dniach nabiera tempa druga z najważniejszych akcji w rolnictwie — wykopki. W Poznańskim siewy przebiegają planowo. Zgodnie z założeniami wykonano siew rzepaku na obszarze 22 000 hektarów. Zaawansowane są zbiory kukurydzy. Poznańskie PGR-y spodziewają się, że oprócz zielonej masy, z 2 000 hektarów zbierze się kukurydziane ziarno.

We wszystkich sektorach rolnictwa rozpoczęło kopanie ziemniaków. W państwowym, który ma ich niewielki areal, zebrano 22 procent; w indywidualnym — na 40 000 hektarów, zebrano ziemniaki z 3 000 ha.

W spółdzielniach produkcyjnych, gdzie zawarto umowy na wcześniejsze dostawy buraków do cukrowni, rozpoczęły się ich wykopki. Potrzeba będzie z każdym dniem więcej surowca do przerobu, dziś rusza bowiem kampania cukrownicza w Poznańskim.

45 zakładów pracy z Poznania zadeklarowało pomoc przy wykopkach, w tej liczbie 13 służy transportem, 9 naprawą sprzętu. W sumie zorganizowały siłę roboczą w liczbie 680 osób. Dołącza do tego młodzież, zgłaszająca się do pracy poprzez Zarząd Wojewódzki Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej.

Szczególnie cenna jest pomoc techniczna, ponieważ mimo zapewnień o poprawie zaopatrzenia w części zamiennych do kombajnów buraczanych, ziemniaczanych kopaczek — wciąż ich brakuje. Sytuacja w ostatnich dniach nieco się poprawiła po osobistych interwencjach wojewodów poznańskiego i konińskiego w fabryce części zamiennych w Strzelcach Opolskich. „Agroma” w Poznaniu otrzymuje prawie co dzień transporty części. Są one wprawdzie — wobec szybkiego rozpoczęcia prac wykopkowych — trochę spóźnione, ale lepiej późno niż wcale. (zd)

Poznańskie spółdzielnie produkcyjne wobec nowych zadań

INFORMACJA WŁASNA

W Poznaniu odbędzie się dzisiaj Wojewódzki Zjazd Delegatów Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, reprezentujących 18-tysięczną rzeszę członków, zrzeszonych w 110 RSP. 15 spółdzielni powstało w latach 1976-1980. Gospodarują one na 12 procentach użytków rolnych województwa, a ich wyniki produkcyjne należą do najlepszych w tym sektorze w kraju. Mimo trudności pазszowych w minionych latach, poznańskie RSP utrzymały wysoki stan pogłowia zwierząt, produkując pasze we własnym zakresie.

We wspomnianym okresie spółdzielnie produkcyjne wydatkowały na inwestycje największą w historii spółdzielczości kwotę: 6 miliardów złotych. Dzięki temu przybyło ponad 90 000 miejsc dla zwierząt hodowlanych, wybudowa-

no wiele mieszkań oraz zaplecze techniczne. Dużym osiągnięciem poznańskich spółdzielców jest fakt, iż w minionych 5 latach żadne gospodarstwo zespolowe nie poniosło strat bilansowych, a średnia 8-godzinna dniówka wyniosła w roku 1980 prawie 300 złotych.

Obecnie, gdy spółdzielnie produkcyjne przechodzą na własny rozrachunek, zmieniają się ich zadania; musi ulec zmianie struktura i organizacja gospodarstw. Spółdzielcy dużą rolę przypisują w tym względzie zwiększeniu kompetencji organów samorządowych. Przedstawiciele poznańskich RSP opracowali i przekonsultowali ze spółdzielcami w 5 rejonach projekt nowego statutu, nad którym trwa będzie m. in. dyskusja na dzisiejszym zjeździe. Zjazd wybierze nowe władze wojewódzkie oraz delegatów na krajowy zjazd. (zd)

Obrady plenarne ZG NSZZ Pracowników Wojska

(PAP) W Warszawie rozpoczął 2-dniowe obrady plenarne Zarząd Główny Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Wojska. Omawiano m. in. udział związku w konsultacjach i jego stosunek do najważniejszych projektowanych aktów ustawodawczych, w tym usta-

wy o związkach zawodowych. najbliższe zamierzenia w działalności związku oraz prace zespołów branżowych Zarządu Głównego Związku.

Tematyka wczorajszych obrad obejmowała również aktu alny stan prac nad kartą praw i obowiązków pracowników wojska.

● Nieostrożna jazda kierowcy „Fiata” 126p w Ostrzeszowie spowodowała kolizję ze „Starem”, w wyniku której ranna została pasażerka „Fiata”.

● W Przygodzicach (Kalskie) motocyklista zderzył się z „Syreną”. Kierowcę motocykla w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

● Zwarcie instalacji elektrycznej spowodowało pożar w Marsjanowie (Kalskie). Spłonęły budynki mieszkalny, stodoła i obora.

● Na pilskiej obwodnicy wyjeżdżający z lasu rowerzysta wpadł pod „Trabanta” doznając poważnych obrażeń ciała.

● Nieostrożność kierowcy „Fiata” 126p spowodowała wywrotkę tego pojazdu w Ślubowie (Leszczyńskie), a jego pasażerka została ciężko ranna. (bg)

Na I Krajowym Zjeździe „Solidarności”

Dokończenie ze str. 1

niez na twórców nie będących pracownikami. Rozbudowano katalog celów związku dodając m. in. do nich działalność na rzecz ochrony środowiska. W mocno dyskutowanej sprawie struktury regionalnej postanowiono, że podstawową jednostką terytorialną jest region, obejmujący teren co najmniej jednego województwa. Kolejna poprawka umożliwiła tworzenie ogniw pośrednich między organizacją zakładową a regionalną, które nie będą jednak ogniwami władzy. Zdecydowano, że przewodniczący związku wybierany będzie bezpośrednio przez zjazd. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i możliwość burzy, rano mgły.

Temperatura maksymalna od plus 20 do plus 22 stopni, minimalna od plus 12 do plus 14 stopni. Wiatry słabe zmienne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Ryszard Kowalski Nr indeksu 35028. P-14.

Program stabilizacji

Katalog spraw najważniejszych

Zadziwiające jest jak często w czasie, gdy mówimy o potrzebie rozwiązywania problemów wielkich, o fundamentalnym znaczeniu, potykamy się o zagadnienia drobne, wręcz banalne. Budzi się nawet niewiara, czy owe zasadnicze reformy, które mamy zamiar wdrażać w kraju, nie są zwykłą utopią w sytuacji, gdy nie umiemy sobie poradzić z drobiazgami. Najłatwiej o taką niewiarę, gdy śledzić przebieg sytuacji kryzysowej w gospodarce.

Oto, gdy wszyscy omalże obywateli tego kraju zgadzają się, że trzeba jak najprędzej wdrażać reformę gospodarki, nadal znakomicie funkcjonuje szereg absurdów rodowodem z okresu minionego. Gdy od lipca są znane rządowe raporty o stanie gospodarki i program stabilizacji i przezwyciężania kryzysu, a więc gdy wiadomo w jakim kierunku zmierzają reformatorskie zamierzenia, znakomicie funkcjonuje szereg zarządzeń i działań zupełnie nie uwzględniających ducha przyszłej reformy. Nadal wydawane są nowe rozporządzenia w starym stylu. Zastanawia kompletny brak wyobraźni ich autorów, skoro wiadomo, że od 1 stycznia roku przyszłego na pewno trzeba już będzie pracować w zupełnie zmienionych warunkach.

Czy naprawdę z nowym sposobem działania trzeba czekać aż do stycznia? Co stoi na przeszkodzie w zlikwidowaniu absurdalnych dowozów buraków do cukrowni woj. leszczyńskiego z gorzowskiego, skoro leszczyńskie produkty ich wystarczająco wiele jak na potrzeby przetwórcze. Dlaczego PGR, który leży na pograniczu dwóch województw i w jednym ma własną mieszalnię pasz, a w drugim obory i chlewnie — nie może korzystać z tych pasz, bo dysponuje nimi wojewoda ościennego regionu? Czy naprawdę Wojewódzki Sztab Gospodarczy w Poznaniu musi badać dwukrotnie rozpatrywać sprawę zaopatrywania w chleb mieszkańców z Debrca, gdy piekarnia mieści się tu kilkadziesiąt metrów od sklepu, ale nikt nie wymyślił sensownego sposobu dostarczania pieczywa z niej do pobliskiej placówki handlowej? Przecież dla rozwiązania tych wszystkich spraw nie jest potrzebna żadna reforma. Tu niezbędne

są po prostu szybkie i podejmowane w zgodzie ze zdrowym rozsądkiem decyzje i to podejmowane na każdym szczeblu, także jeśli trzeba przez kierownika sklepu.

Niebezpieczne są i takie oczekiwania, że reforma od zaraz i wszystko załatwi. Będzie jakimś cudownym panaceum na wszystkie kłopoty.

Można zaobserwować niepokojące zjawisko — mówiąc w czasie spotkania z członkami Klubu Publicystów Ekonomicznych SDP sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Bronisław Stępiński — że bardzo rozbudzone zostały oczekiwania co do reformy. Równocześnie zbyt niska jest świadomość, jakie ona przyniesie rezultaty, zarówno pozytywne jak i negatywne. Bardzo o nią wszyscy walczyliśmy i stąd zapewne ukształtowała się świadomość tylko jej elementów pozytywnych. A przecież reforma, wprowadzając twarde kryteria ekonomiczne, będzie tu i ówdzie powodować zjawiska negatywne.

Niezbity dobrze społeczeństwo (nawet niektórzy kierownicy życia gospodarczego) rozumie sam mechanizm wdrażania reformy. Nie ułatwia tu sytuacji skomplikowane i przekazywane hermetycznym językiem wywody niektórych naukowców. Trzeba opracować taką metodę objaśniania istoty czekających nas przemian, aby każdy pracownik mógł do wiedzieć się, co jemu na jego stanowisku roboczym reforma da a co mu zabierze. Dlatego też pod kątem reformy będzie się szkolić kadry przy pomocy specjalistów z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa i Akademii Ekonomicznej.

W niektórych przedsiębiorstwach osiągnięto już wysoki stopień przygotowania do reformy. Na przykład nowe kierownictwo „Cegielskiego” ma już mniej więcej pogląd, co w przyszłości zakładom będzie się opłacało produkować, a czego nie, jakie decyzje podjąć w pierwszej kolejności. Nie wszędzie jednak osiągnięto już taki stopień rozeznania.

Pozytywne skutki reformy, którą chcemy zapoczątkować z początkiem roku przyszłego, odczuwamy zapewne nie tak prędko. Najpierw będą musiały się dotrzeć nowe mechanizmy ekonomiczne, trzeba będzie się nauczyć nimi posługiwać, musi nastąpić stabilizacja w najbardziej rozchwianych działach gospodarki. W tym celu niezbędne jest zrealizowanie najpierw wstępnego programu stabilizacji i przezwycię-

żania kryzysu, który rzeka przedłożyć w lipcu br. Działalność niektórych zjawisk nie pamięta, że taki program w ogóle istnieje. A jest to — przy wszystkich jego słabościach, do kument wskazujący w wielu dziedzinach bardzo konkretne i szczegółowe działania, niezbędne dla zneutralizowania najdramatyczniejszych dolegliwości. Jest w nim zawarta zarówno próba diagnozy kryzysu jak i konkretne propozycje działań w poszczególnych dziedzinach. Trzeba je wdrażać od zaraz. Jest to w końcu gotowy i w miarę spójny projekt przydatny do bieżącego działania.

Jego zrealizowanie — jak wyliczono — powinno przynieść osiągnięcie najwyższego poziomu sprzed kryzysu w produkcji roślinnej w ciągu 2-3 lat, w hodowli najwcześniej po 3 latach, w produkcji przemysłowej po 3-4 latach. Gdy chodzi o dochód narodowy trzeba czekać 5-6 lat, a zapoczątkowanie oddziaływania na granicę może nastąpić nie prędzej niż za 6-7 lat. Jak widać we wszystkich dziedzinach są to perspektywy dość odległe. Wydaje się jednak, że każdy program bardziej optymistyczny byłby po prostu nieprawdą i nierealny.

W takim też duchu — decydowania się na sprawy najważniejsze — widzi się najważniejsze zamierzenia władz podejmowane w Poznaniu. Będą się one koncentrować na produkcji rolnej i rynkowej (na ten cel nie może zabraknąć środków), na ochronie zdrowia, produkcji środków higieny osobistej oraz na budownictwie mieszkaniowym. Realizowane będą inwestycje naprawdę niezbędne, jak na przykład szpital na Ratajach w Poznaniu. Będą czynione starania o wybudowanie nowej mleczarni w Poznaniu, czy też na przykład o uruchomienie linii produkcyjnej w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych, dysponującej zakupionymi za dewizy znakomitymi maszynami; do rozruchu całej linii potrzeba już niewielkich środków.

Słowno szanse mają te przedsięwzięcia, które przy nie wielkich nakładach mogą dać spore rezultaty oraz wszelkie działania niezbędne dla rozwiązywania podstawowych problemów bytowych. I z takim zaciekaniem pаса trzeba się liczyć przez najbliższe kilka lat.

MAREK PRZYBYLSKI



Przetwory z Kotlina

Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie (Kalisie) produkują teraz dżem sok pomidorowy i konserwują w słoje modrą kapustę. Wyniki produkcyjne utrzymują na poziomie ubiegłego roku. Duży w tym udział mają junacy ze Stacjonarnego Hufca Pracy, który od roku działa w zakładzie.

Fot. „Głos” — R. Królak

Zamierzenia muszą być realne

Na zdrowie załóg szczędzić nie można

Stan zdrowia pracowników, szczególnie zatrudnionych w przemyśle — ogólnie mówiąc budzi niepokój. Nerwice, choroby układu krążenia, oddychania, niesprawność ruchowa to elementy coraz wyraźniej zaznające się na obrazie zdrowia załóg. Do tego dodać trzeba wzrastający procent inwalidztwa spowodowanego wypadkami i urazami, a także przesuwającą się na coraz młodsze lata granicę umieralności.

Oczywiście, uproszczeniem byłoby sądzić, iż te niedomagania rodzą się wyłącznie w zakładzie pracy. Zły stan zdrowia pracowników jest bowiem odzwierciedleniem nie najlepszej zdrowotnej kondycji społeczeństwa. A choroby biorą swój początek tyleż w złych warunkach mieszkaniowych, w uciążliwych dojazdach z pracy i do pracy, w wadliwym odżywianiu, jak też i w narażeniu się na działania czynników związanych bezpośrednio z pracą. Środowisko zakładowe jest zatem tylko jednym z elementów warunkujących zdrowie, ale też jednym z bardzo istotnych.

Potwierdza to przeprowadzony w wybranych 24 zakładach województwa poznajskiego przegląd stanu bezpieczeństwa i higieny pracy. Jak wynika z materiałów przedłożonych na posiedzeniu Komisji Zdrowia poznajskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej — wypadkom ulega 1 osoba na 47 zatrudnionych. W tej smętnej statystyce przodują Kombinat Budowlany Poznań-Centrum, Huta Szkła w Sierakowie, Kombinat Budowy Domów w Poznaniu. Ponadto do zakładów, w których częstotliwość wypadków — mimo iż przekracza średnią wojewódzką — nadal wzrasta, należą: Odlewnia Żeliwa w Śremie, „Centra”, „Stomil” i „Ponar-Wiepofama” w Poznaniu, Zakłady Nawozów Fos-

forowych w Luboniu, Wielkopolskie Fabryki Mebli w Oboornikach, Zakłady Ziemniaczane w Luboniu, Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie.

Wśród najczęściej występujących przyczyn wypadków wymienić trzeba nieprzestrzeganie przepisów bhp, zły stan urządzeń, przy których ludzie wykonują swoje zadania, nieprawidłowa organizacja (i to zarówno pracy przy poszczególnych warsztatach, jak i całych ciągów), brak stosownego nadzoru.

Jeśli natomiast chodzi o występowanie chorób zawodowych, co bezpośrednio wiąże się z warunkami wykonywanej pracy, to w grupie przebadanych 24 zakładów zanotowano 107 przypadków. Najwięcej — w „Centrze”, „Stomilu”, „Pomocie”, HCP, Odlewni Żeliwa w Śremie, Czynnikami wywołującymi schorzenia są przede wszystkim hałas, zapylenie, wibracje, środki toksyczne, nadmierna wilgotność. Zwłaszcza w wymienionych zakładach, a także w innych występowały one łącznie, po kilka.

Ze zgromadzonych danych wynika, że największą ilość zagrażających zdrowiu stanowisk pracy ma Huta Szkła w Sierakowie (65 procent), Odlewnia Żeliwa w Śremie, Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej i Montażowej Budownictwa Rolniczego we Wrześni, „Mikroma” we Wrześni — prawie co drugie stanowisko zagraża tam zdrowiu.

Statystyka ta rodziła się w tym samym okresie, kiedy po-

szczególne zakłady opracowywały i przygotowywały liczne programy poprawiania warunków pracy, usuwania zagrożeń. Nie można zatem powiedzieć, iż w tym zakresie nic nie robiono, lecz podejmowane działania są — w świetle zwykłej codzienności — de likatnie mówiąc niezadowolające, a sądząc po liczbie wypadków — nieskuteczne. Przy czyną wzrostu zachorowań są również zaniedbania profilaktycznej ochrony zdrowia i nie dostateczna troska zakładów o ograniczenie zawodowych zagrożeń.

W tej sytuacji ci, którzy opracowują programy poprawiania warunków pracy, bacznie muszą przede wszystkim na realność owych zamysłów, na to, by były one ze względów finansowych i realizacyjnych możliwe do wykonania. Warto, aby w ich budowaniu uwzględnić to, co niekiedy można poprawić niewielkim nakładem — poprzez zmianę organizacji, staranniejszą eksploatację urządzeń, które mają pracownika chronić, właściwe zastosowanie odzieży ochronnej, sprzętu ochronnego. Równocześnie jednak konieczne wydaje się wdrażanie — przy wykorzystaniu osiągnięć nauki — nowych bezpiecznych technologii, nieszkodliwych dla ludzi. Trzeba policzyc nie tylko wydawane w danej chwili zlotówki, ale również te, które będzie trzeba wydawać długo, permanentnie — jeśli na poprawie warunków będzie się skończyło.

JOLANTA LENARTOWICZ

Czy marnotrawstwo musi być naszym przekleństwem? Pytanie na czasie. Nie ma bowiem dnia, w którym gazety nie sączyłyby do naszej świadomości informacji zgola szokujących. Oto na polu za magazynem GS w Złotnikach Kujawskich zakopano konserwy rybne, kilkadziesiąt bochenków chleba, słoi, z wołowiną i spore ilości kawy „Brazylijska”. Chłodnia w Zamocisku wyrzuciła na śmietnik kilkadziesiąt kilogramów kielbasy. W cukrowni Garbów „ucieli” z instalacji do ścieku cukier wartości 120 000 złotych. Wytwórnia pasz w Chojnowie zlekceważyła zabieg konserwacyjny — doprowadzając do zniszczenia wielu ton sruły sruowej wartości blisko miliona złotych.

Przykłady można mnożyć. Głupota to czy beznamiętność? Kompletny brak odpowiedzialności, czy świadome działanie na rzecz pogłębiania społecznej frustracji? Przestępstwo marnotrawstwa podlega ściganiu, ale samą satysfakcją, że ktoś za to został ukarany, ludzi się nie nakarmi. W ponad 100 takich sprawach Prokuratura Generalna prowadzi do-

chodzenie. Głupotę karze się na ogół grzywną, sprawy o rażące zaniedbanie obowiązków kończą się wniesieniem aktu oskarżenia; w przypadkach szczególnie drastycznych stosuje się coraz częściej areszt tymczasowy. Aktem oskarżenia zakończyło się niedawno śledztwo w sprawie zniszczenia w jednej z rolniczych spółdzielni produkcyjnych w woj. gdańskim plodów rolnych wartości 650 000 złotych, a w RSP Włoszkowola w sprawie zastawiania do pasz złych składników, w wyniku czego padły 52 świnie...

Wbrew pozorom marnotrawstwo żywności to nie tylko skutek głupoty, ale skutek latami popełnianych błędów w polityce rolnej i inwestycyjnej. Na przykład Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego szacuje, iż z braku chłodzi marnuje się u nas 20-30 proc. żywności, a na skutek złych warunków przechowywania 30 do 40 proc. owoców i warzyw. Mówić o tym w chwili, gdy liczy się zebranie wszystkiego co nam urodziła ziemia jest niejako wywoływaniem wilka z lasu. Nie wystarczy przecież zebrać,

trzeba jeszcze to społeczne dobro zabezpieczyć, uchronić przed zniszczeniem.

Jak to? — powie ktoś, przecież były lata, w których przez myśl spożywczy był prawdzi-

wym beniaminkiem i włożono w jego rozwój ogromne nakłady, łącznie z zakupami ciągów technologicznych za granicą?

Istotnie, w latach 1971-75 wsdano w przemysł spożywczy 89 miliardów złotych, puszczano jednak mimo uszu ostrzeżenia, że w pewnym czasie wszystko się rozłoży z powodu niedoinwestowania chłodnictwa. I były to słowa prorocze. Z nowoczesnych zakładów mięsnych czy mleczarskich potok wszelakiego dobra spływał do pękających w szwach starych chłodziń, skąd w przypadku jakiegokolwiek awarii droga dalej wiodła na śmietnik. Dziś wiadomo, że aby ustrzec się od wyrzucania żywności na śmietnik, należałoby w latach 1981-90 zbudować 20 wielkich chłodziń nie mówiąc już o urządzeniach i ladach chłodniczych dla sieci handlu czy dla producen-

tów mleka. W tej chwili ciągnie się w nieskończoność budowa 6 nowoczesnych zamrażalni podjęta w wyniku uchwały RM jeszcze w roku 1977. W spożyciu mrożonek jesteśmy nadal na szarym końcu — Anglii i Holendrzy zjadają ich

10 kg, my w granicach 4,5 kg. Czego nie mrozimy, tracimy bezpowrotnie bądź idzie do utylizacji.

Brak chłodziń zamyka drogę rybnym w głąb kraju. Połowę ryb z łowisk dalekomorskich przewożą nam chłodnicowce obcych bander. Za twardą walutę. Kiedy w czasie dorozwoju żniw trafi się rybakom kołobrzesckim 400-tonowy połów, możliwości przerobu na cele konsumpcyjne kończą się na 150 tonach. Większość, mimo że istnieje, wyraża zakazy, wędruje za miast na tacierz, na... mączkę rybną. Przyczyną znane: brak magazynów, brak lodu, brak specjalistycznych wagonów do przewożenia ryb, nie mówiąc już o tym, że ponad jedną trzecią z 760 sklepów Centrali Rybnej nie odpowiada wymogom sprzedaży tego towaru.

W Zespole VII na Nadzwyczajnym Zjeździe partii delegacji wyliczali ile to dojarów mniej moglibyśmy wydawać gdybyśmy nie

marnotrawili jednej trzeciej zbieranych ziemniaków i mieli możliwość suszenia lub kiszenia zielonek. Rolnicy z Zamojskiego i Łomżyńskiego, terenów ubogich w przetwórstwo spożywcze mówili o niepowetowanych stratach powstających w transporcie plodów rolnych do zakładów przetwórczych daleko w głąb kraju. Bez sieci małych młynów, kaszarni, krochmalni czy masarni — argumentowali — zlokalizowanych przy źródłach surowca nigdy nie wyeliminujemy tych strat.

I dalej: w żadnym kraju na świecie tuczniaki nie zjadają tyle zbóż co u nas. Brak suszarni uniemożliwiających gospodarkę rolną przy przygotowywaniu pasz z własnych traw w postaci wysokobiałkowego soku skazywać nas będzie na ciągły import zbóż. Brak zaplecza suszarniczego przy zbiorach kombajnami rokrocznie przynosi nam straty w postaci dziesiątków tysięcy ton gnijącego w magazynach ziarna.

Wyrzykowała kontrola NIK przeprowadzona w ub. roku w 30 placówkach sprzedaży detalicznej GS „Samopomoc Chłopska” w Grabowie, Skalmierzycach, Sycowie oraz w Kaliszu ujawniła karygodne przypadki marnotrawstwa. O-

toż wartość artykułów przeterminowanych obliczono na 1,2 mln złotych, zniszczonych w transporcie na 4 mln złotych. Na straty poszło 8,6 ton cukru, 7 ton soli, 1,5 tony przetworów zbożowych. Z innej kontroli NIK wynika, że w ciągu roku wycieka z foliowych torebek ponad 4 mln litrów mleka wartości 17 mln złotych.

Dziś, kiedy tak dotkliwie odczuwamy niedostatek żywności, rażące przypadki jej marnotrawstwa rodzą zrozumiałe zburzenie. Byłoby jednak zbytnim uproszczeniem zwać wszystko na ludzkie niedbalstwo i głupotę. Do wielu tych strat z pewnością by nie doszło, gdyby nie krótkowzroczna polityka rolna i inwestycyjna.

Marnotrawstwo trzeba tępić i surowo karać. Przede wszystkim jednak trzeba tworzyć natychmiast przeciwdziałające mu warunki. To musi kosztować, ale bez poważnych nakładów na ten cel nigdy nie wygrzebiemy się z kryzysu i nie wyzwolimy z tych straszliwych kolejek po artykuły na kartki. (Interpress)

WIESŁAWA ŁASKOWSKA

Straty przed talerzem

Nauczyciele o samorządzie w przedsiębiorstwie

Załogi powinny mieć prawo obsadzania stanowisk dyrektorskich

(PAP) W pracach specjalnej podkomisji sejmowej, przygotowującej projekty ustaw o przedsiębiorstwach i o samorządzie załóg bardzo aktywnie uczestniczyli przedstawiciele Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy — nawiasem mówiąc — sami zgłosili chęć wzięcia udziału w obradach podkomisji. Prezentując opinie różnych środowisk społecznych na temat modelu samorządu w przedsiębiorstwie, warto więc przedstawić również stanowisko ZNP w tej sprawie, zresztającą w swych szeregach również naukowców akademickich.

Przedstawiciele związku dość krytycznie ocenili wniesione do Sejmu projekty ustaw, które — ich zdaniem — nie w pełni odpowiadają oczekiwaniom społecznym. Oceniają, że dotychczasowe rozwiązania, które w zarządaniu przedsiębiorstwami, którymi w gruncie rzeczy nie zmienia koncepcji jednoosobowego kierowania przedsiębiorstwem przez dyrektora.

Złożoność problemów związanych z samorządem — twierdzą przedstawiciele ZNP — przemawia za elastycznością rozwiązań, odpowiednio do zróżnicowania przedsiębiorstw i sytuacji gospodar-

zej oraz warunków działania.

Zdaniem przedstawicieli tego związku, zasady naszego ustroju nie stoją na przeszkodzie przekazaniu załogom uprawnień do pełnego samorządu. Skoro bowiem państwo jest właścicielem przedsiębiorstwa, to może ono przekazać konkretnej grupie społecznej nawet pełne nim zarządzanie. Tak właśnie uczyniono w ustawie z 1956 r., oddając załogom robotniczym zarządzanie przedsiębiorstwami w imieniu załóg. Przyjęcie takiej koncepcji wcale nie prowadzi do powstania własności grupowej. Państwo w dalszym ciągu pozostaje właścicielem przedsiębiorstwa i w interesie ogólnospołecznym powinno się dokonywać przez stosowanie mechanizmów ekonomicznych. Jednakże wobec bardzo prawdopodobnych tendencji do monopolizowania produkcji i rynku przez duże przedsiębiorstwa lub ich zrzeszenia — środki ekonomiczne, którymi dysponuje państwo powinny być uzupełnione innymi instrumentami przymusu prawnego np. ustawodawstwem antymonopolistycznym,

lub też wyznaczeniem przez państwo maksymalnych cen na towary pierwszej potrzeby.

ZNP opowiada się również za oparciem polityki kadrowej w zakładach na zasadach fachowości. Gwarancją należytego stosowania tych kryteriów jest oddanie obsady stanowisk dyrektorskich załogom przedsiębiorstw. W ten sposób można byłoby zrezygnować ze stosowanej dotychczas polityki kadrowej, w której dominowały względy polityczne. Prawidłowe funkcjonowanie samorządu wymaga też wyposażenia go w prawo weta wobec nielegalnych lub wadliwych decyzji dyrektora, a dyrektora w prawo weta zawieszającego podobne uchwały samorządu. Potencjalne spory w tym zakresie powinny być rozstrzygane w trybie medialnego arbitra. Jeśli natomiast przedmiotem sporu są kwestie prawne, np. legalności uchwały samorządu lub decyzji dyrektora — powinien być on rozstrzygany przez sąd. Przedstawiciele ZNP wypowiadają się również za ścisłym rozgraniczeniem sfery i funkcji działania organizacji związków zawodowych i samorządu. Ich działalność nie może się wykluczać, lecz powinna się uzupełniać.

sport-sport-sport

MŚ w pięcioboju nowoczesnym

Wczoraj rozgrywano szermierczy maraton

(PAP) Wczoraj rozpoczęła się w Drzonkowie druga konkurencja XXV mistrzostw świata — szermierka.

W nowej, pięknej hali sportowej toczyły się przez cały dzień bez żadnej przerwy szpadowe pojedynki (do pierwszego trafienia). W śródowej konkurencji wystąpiło 55 zawodników.

Polacy wystartowali b. dobrze nie tylko Janusz Peciać, ale także Zbigniew Szuba, a nawet Jan Olesiński walczyli skutecznie i większość pojedynków wygrywali. Rozpoczęli od zwycięstwa 7:2 nad Włochami, a następnie wygrali kolejno z Wielką Brytanią 7:2, Egiptem 6:3, Szwajcarią 9:0, RFN 5:4, Danią (dwaj zawodnicy) 5:1, Szwecją 5:4, Francją 6:3, Finlandią 6:3.

Dramatyczne było spotkanie ze Szwedami. Cały czas prowadzili rywale, ale końcówka należała do naszych. Peciać wygrał 3 walki, Olesiński — 2, ale Szuba żadnej. Dalsze walki w chwili oddawania numeru do druku jeszcze trwały.

Start pingpongistów

Zainaugurowali już sezon tenisiści stołowi. Chłopcy i dziewczęta w kategorii juniorów młodszych i starszych zmierzli swą siłę na wojewódzkim turnieju klasyfikacyjnym w Gnieźnie.

Po dwóch najlepszych zawodników w każdej kategorii zdobyło sobie prawo gry w eliminacjach strefowych (Zielona Góra). Wśród juniorów młodszych są to: dziewczęta — D. Górniak (Budowlani) i K. Czajka (Stomil); chłopcy — T. Golak i J. Płatkiewicz (oba ze Stomila); wśród juniorów starszych: dziewczęta — D. Górniak i E. Vogt (Budowlani), chłopcy — R. Mroziński (San) i P. Lisiak (Orkan) Czempiń.

Pływackie ME

Srebro dla Górskiego brąz dla Czopek

(PAP) Mistrzem Europy na dystansie 400 m zmienił mężczyzna został S. Fiesienko (ZSRR) — 4.22,77.

Tym razem remis hokeistów

Dokończenia ze str. 1

w 41 min. Marek Kruś. Obydwie bramki padły po krótkich rogach.

Licznie zgromadzeni widzowie oglądali dobre spotkanie. Szczególnie jego druga połowa, bardzo dynamiczna, pełna bezpośrednich startów, była ciekawa. Drobne zmiany w składzie biało-czerwonych, jakie poczynili w porównaniu z meczem w Gnieźnie trenerzy Marek Cichy i Jerzy Czajka okazały się słuszne. Wycofali oni do tyłu Michalaka, natomiast do drugiej linii desygnowali Dolałowskiego. W drugiej połowie pamiętając, że korzystny wynik należy szanować, już przy 1:1 wprowadzili na boisko rutynowanych — Lachowicza i Krysiaka.

Pierwsza część meczu bezspornie należała do gości. Ich techniczna wyższość na

dobrym płycie była aż nadto widoczna. Tylko uważając grze defensywy Polacy mogą zawdzięczać, że stracili w tym okresie tylko jednego gola. Ale goście, mimo sporej optycznej przewagi nie stworzyli wielu groźnych sytuacji podbramkowych. Pełna mobilizacja po przerwie przyniosła nam wyrównanie. Później Polacy odpięli fałowe ataki Hindusów. Szczególnie groźne były ich akcje przeprowadzane lewym skrzydłem przez nie słyszane szybkiego i wysmę nitego technika — Syeda Ali.

W sumie cieszy wynik i dzielna postawa naszej reprezentacji. Przedstawiciele kielockiego zespołu gości byli zdania, że zasłużyliśmy wczoraj na remis. Naszym zdaniem w reprezentacji Polski najlepiej zagrali: Józefiak, Jerzy Wybieralski, Kruś oraz Hensler. (ad)

Trudne zadanie żużlowców Unii i Startu

Finiż żużlowej ekstraklasy zapowiada się pasjonująco, mimo iż poziom rozgrywek budzi wśród sympatyków tej dyscypliny sportu, sporo zastrzeżeń. Mistrz Polski — Unia Leszno, która od czerwca 1979 r. nie przegrała na swoim torze ligowego spotkania, straciła już 10 punktów i szanse obrony mistrzowskiego tytułu są znikome. W XIV rundzie podopieczni trenera Zdzisława Dębickiego zmierzają się w Gdańsku z tamtejszym Wybrzeżem. Gdańszczanie wprawdzie nie są zaliczani do potentatów, ale na swoim torze są zespołem groźnym dla najlepszych. W barwach gwardzistów wystąpił as autowy tej drużyny — Zenon Plech, który zwyciężył w finale IMS w Wembley, a w Unii — mistrz Polski — Roman Jankowski, który ma ostatnio w Anglii sporo kłopotów z fabrycznymi „Jawami”.

Leszczynian czeka w Gdańsku trudne zadanie podobnie jak zespół gnieźnieński Startu w Bydgoszczy. Poloniści z godną podziwu determinacją walczą o utrzymanie w ekstraklasie, moim zdaniem odbrabiając straty z wiosennej rundy rozgrywek. W barwach Startu wystąpił m. in. w tym pojedynku jeden z najbardziej obiecujących zawodników młodego pokolenia Piotr Podrzycki, co z pewnością będzie wzmocnieniem drużyny trenera Andrzeja Pogorzałego, która w Bydgoszczy pragnie przełamać fatalną passę w pojedynkach wyjazdowych. Początek dzielnego meczu na stadionie w Bydgoszczy o godz. 16.

Ostatni w tabeli zespół Włocławski z Częstochową odniósł ostatnio dwa zwycięstwa i w niedziele (godz. 15.30) zmierzy się na torze poznańskim Olimpijczyków z liderem tabeli, dziesięciokrotną kontuzjami — gorzowską Stalą, która mimo kłopotów kadrowych jest faworytem tej konfrontacji. (jp)

Chińskie prowokacje wobec Wietnamu

(PAP) Agencja VNA podała, że w okresie od 24 sierpnia do 6 września artyleria chińska wielokrotnie ostrzeliwała zmasowanym ogniem nadgraniczne rejony we wschodnich 6 prowincjach wietnamskich graniczących z ChRL. Pod osłoną ognia artylerii chińskiego grupy żołnierzy chińskich przekraczały granicę i dokonywały napaści na Wietnam. W wyniku tych działań są ofiary w ludziach i poważne straty materialne.

Niezależnie od tego Chiny nadal przerzucają na terytorium Wietnamu grupy dywersyjno-spiegowskie. Również lotnictwo i marynarka wojenna Chin naruszają terytorium wietnamskie.

Żadnych uroczystości w 5 rocznicę śmierci Mao Tse-tunga

(PAP) W przypadającą w środę 5 rocznicę śmierci Mao Tse-tunga w Pekinie nie było żadnych uroczystości oficjalnych. Prasa chińska nie opublikowała żadnego okolicznościowego materiału. Pod pomnikiem Bohaterów na centralnym placu pekińskim Tien An Men złożono jedynie skromny wieniec z białych kwiatów.

Premier Izraela przebywa w USA

(PAP) We wtorek przybył na trzy dni do Waszyngtonu premier Izraela Menachem Begin, który składa 10-dniową wizytę w USA. Ma on odbyć dwa spotkania z prezydentem Ronaldem Reaganem. Rzecznik Departamentu Stanu USA Dean Fischer oświadczył m. in., uważamy, że silny Izrael, jak też utrzymanie równowagi sił w regionie, leżą w naszym

interesie strategicznym”. Według agencji UPI w toku rozmów Begin z prezydentem USA omawiana będzie możliwość „sojuszu strategicznego” Izraela ze Stanami Zjednoczonymi. Agencja pisze, że chodzi m. in. o użycie baz izraelskich przez amerykańskie siły szybkiego reagowania na Bliskim Wschodzie.

Trwa wojna irańsko-iracka

(PAP) Nie ustają walki w trwającej od blisko roku wojnie irańsko-irackiej. Komunikat wojskowy ogłoszony we wtorek wieczorem w Bagdadzie stwierdza, że tego dnia w rejonie Sare Pole-Zohab w zachodnim sektorze frontu zginęło 109 żołnierzy irańskich. Bitwa w tym rejonie trwała od tygodnia. Komuni-

kat informuje, że na innych od cinkach frontu w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło 103 irańczyków. Walki toczyły się m. in. w pobliżu Susangerdu, Dezfulu, Szuszu i w rejonie Gilan Gharb. Samoloty irackie zbombardowały pozycje irańskie, powodując ofiary i zniszczenia. Według komunikatu zginęło 17 żołnierzy irackich.

Iran anulował porozumienia z zagranicznymi koncernami

(PAP) Iran zakomunikował anulowanie wszystkich porozumień zawartych przez rząd irański z koncernami zachodnimi w sprawie wydobycia ropy naftowej i eksploatacji złóż naftowych.

Naród irański — stwierdza komunikat Ministerstwa do

Spraw Naftowych Iranu — może być przekonany, że od chwili obecnej przemysł naftowy będzie uwolniony od „łapczywych szponów imperializmu”. Kierować nim będą specjaliści irańscy, a dochody ze sprzedaży ropy staną się własnością wszystkich Irańczyków.

Przestępstwa na torach kolejowych

(PAP) Komenda Miejska MO w Rypinie, woj. wrocławskie prowadzi dochodzenie w sprawie przestępstw gospodarczych, jakie popełniły na szkodę PKP załogi niektórych lo-

komotyw spalinowych, kursujących na linii Toruń — Sierpc. Ustalono, że kolejarze odsprzedawali rolnikom ze wsi Puszcza Rządowa znaczne ilości paliwa i olejów spaliny-

Wahadłowiec „Columbia” jest zbyt ciężki

(PAP) NASA poinformowała, że wahadłowiec „Columbia” jest za ciężki i do roku 1983 powinien być zmodyfikowany w celu obniżenia „nadwagi”. Sam pojazd waży ok. 100 ton i jest zdolny do zabrania na pokład ładunku o ciężarze 26-27 ton. Jednakże NASA chciałaby zwiększyć ładowność wahadłowca do 29 ton z chwilą, kiedy pojazd uzyska charakter eksploatacyjny poczynając od szóstej misji w 1983 roku. Natomiast ładunek z silnikami rakietowymi nośnej i potężnym zewnętrznym zbiornikiem paliwa „Columbia” waży w chwili odrywania się od ziemi ok. 2000 ton.

Przed drugim lotem „Columbia” przewidzianym na 9 października konstruktorzy nie zdążyli już przeprowadzić żadnych zmian.

Rozpoczęły się ćwiczenia morskie NATO

(PAP) We wtorek rozpoczęły się na Atlantyku konwojowe manewry morskie sił zbrojnych NATO pod kryptonimem „Ocean Safari”. Celem tych ćwiczeń jest wypróbowanie nowego (odmienne go od stosowanego w czasie drugiej wojny światowej) systemu ochrony konwojów statków handlowych przez okręty wojenne i lotnictwo morskie.

Manewry potrwać 11 dni w akwenie między portem Falmouth w kanale La Manche do Lizbo-ny. Biorze w nich udział około 19 000 żołnierzy, 80 okrętów wojennych i 280 samolotów wojskowych USA, W. Brytanii, Belgii, Kanady, RFN, Holandii, Norwegii i Portugalii, Francja, która nie należy do wojskowych organów NATO przysłała również na te ćwiczenia 6 statków.

Piłka nożna

II LIGA

GRUPA I

Błękitni — Olimpia	1:3
Odra — Stal Stocznia	3:1
Tychy — Piast	2:0
Katowice — Słon	4:0
Górniki — Lechia przeł na 16.9 br.	
Stocznowiec — Zagłębie	5:2
Stal Bielsko — ROW Rybnik	2:1
Gryf — Urania	1:0

1. Katowice	5 9:1 8-1
2. Zagłębie	5 7:3 9-8
3. Stocznowiec	5 6:4 9-5
4. Stal Bielsko	5 6:4 6-4
5. ROW Rybnik	5 6:4 9-9
6. Gryf	5 5:6 7-5
7. Tychy	5 5:5 6-4
8. Odra	5 5:5 7-6
9. Lechia	4 5:3 4-3
10. Olimpia	5 5:5 6-6
11. Stal Stocznia	5 5:5 4-4
12. Piast	5 4:6 4-7
13. Słon	5 4:6 4-9
14. Urania	5 3:7 4-6
15. Błękitni	5 2:8 5-10
16. Górnik	4 1:7 3-8

II LIGA

GRUPA II

Zawisza — Polonia	1:2
Wisła — Górnik	2:0
Cracovia — Broń	4:2
mecz przełożony na 16.9 br.	
Resovia — Stal Stalowa Wola	1:0
Gwardia — Stal Rzeszów	2:1
Radomiak — Hutnik	3:1
Olimpia — Błękitni	1:2
Avia — Raków	3:0

KLASA OKRĘGOWA KALISZ — SIERADZ

Piast — LZS Tarchały	5:2
----------------------	-----

Pogoń Skalmierzycze — Stal 2:1

Wieluński KS —

Victoria Szadek	3:0
Budowlani — Victoria Jarocin	2:0
Ostrowia — Warta	2:1
Calisia — Prośna	4:0
Pogoń Syców	

Pogoń Zduńska Wola 1:4

1. Calisia	5 10:0 13-7
2. Pogoń Zduńska Wola	

3. Ostrowia	5 9:1 17-4
4. Wieluński KS	4 8:0 15-4
5. Budowlani	5 7:3 14-5
6. Victoria Jarocin	5 7:3 4-3
7. Piast	5 5:5 11-10
8. Pogoń Skalmierzycze	

9. Victoria Szadek	4 3:5 7-8
10. Stal	5 2:8 9-14
11. Warta	4 1:7 3-8
12. Prośna	5 1:9 2-10
13. LZS Tarchały	5 1:9 8-21
14. Pogoń Syców	4 0:8 1-18

KONIN — WŁOCŁAWEK

Budowlani Słupca — Kujawiak	1:4
Zdrój — Budowlani Włocławek	2:0
Lech — Orkan Jaworowo	3:2
Górniki — Orleża	2:2
Miech — Orkan Strzałkowo	1:3
Włocławia — Tur	5:0
Olimpia — Witocia	1:2
Olimpia — Budowlani Słupca	2:2

PILSKA KLASA OKRĘGOWA

1. Włocławia	4 8:0 16-3
2. Kujawiak	4 8:0 12-3
3. Zdrój	4 6:2 13-6
4. Orkan Strzałkowo	4 5:3 13-14
5. Witocia	4 5:3 7-6
6. Tur	4 5:3 9-9
7. Lech	4 4:4 13-9
8. Olimpia	4 3:5 8-9
9. Orleża	4 3:5 5-9
10. Budowlani Słupca	4 3:5 6-12
11. Górnik	4 2:6 6-10
12. Budowlani Włocławek	

13. Miech	4 1:7 4-9
14. Orkan Jaworowo	4 1:7 6-14

Zwycięstwo B. Borga

(PAP) Trudny pojedynek na kortach Flushing Meadows w czwartej rundzie otwartych tenisowych mistrzostw USA stoczył Szwed Bjorn Borg. Rozstawiony z numerem 2 Borg pokonał w czterech setach Francuza Yannicka Noaha (nr 13) 6:7, 6:4, 6:3, 6:3. W innej grze Roscoe Tanner (nr 9) zwyciężył Argentczyka Guillermo Vilasa (nr 6) 6:4, 6:2, 7:6.

Praca
Pomoc do dziecka i drobnych prac domowych potrzebna zaraz. Zapewniam wyżywienie i dobre wynagrodzenie, telefon 27-05.
Przyjmę elektromontaż, Tel. 130-695. 38237g
Przyjmę do pracy krawcowe, Tel. 32-03-73. 37812g
Przyjmę elektromontaż, Tel. 66-09-97. 38067g
Krawcowa dobra siła przyjmie stałą pracę w domu. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34817g
Opiekunkę dla 1,5-letniego dziecka, na kilka godzin dziennie przyjmę. Winograpy, Gromadzka 13a. 37905g

Nauka
Maszynopisanie uczyć. Pieprzycka, al. Marcinkowskiego 26 m. 26, II podwórko, I ptr. 33840g
Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2A, parter. 36692g

Kupno
Bony PeKaO kupię. Tel. 12-62-02 po godz. 19. 33368g

Sprzedaż
Szczenięta zarodowe, owczarki niemieckie oraz sukę 3,5-letnią sprzedam. Deblenka gm. Stęszew, ul. Nowa 2. 37835g

Przyjmę krawcowa z praktyką do szycia konfekcji lekkiej, damskiej, dziecięcej. Tel. 66-03-08. 38088g
Murarz pomocnik potrzebny. Tel. 67-93-37, godz. 16-18. 37842g

M-4 własnościowe, telefon, garaż Os. Świerczewskiego — zamienie pilnie na podobne we wschodniej części miasta. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 2545-K1.
Kawalerka potrzebna do wynajęcia. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37686g.
2 pokoje, kuchnia, samodzielne III ptr. 61 m² — stare budownictwo zamienie na 3 pokoje w warunkach do omówienia. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33075g.
Lokal nadający się na sklep w śródmieściu z cyfrowaniem kupię lub wynajmę. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37699g.
Bytom — zamienie mieszkanie spółdzielcze M-3 (40 m²) w nowym budownictwie na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Tadeusz Milich, Poznań, ul. Chocińskiego 2 m. 1. 33638g

Sprzedaż Skodę S 100 z zapasową blacharką. ul. Kościelna 26. 38001g
Sprzedaż Forda — Escort z zapasowym silnikiem. Poznań Słowiańska 20 m. 35 godz. 12-18. 37921g

Lokale
M-3 Rataje zamienie na większe z c.o. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34816g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe Poznań, ul. Grunwaldzka 19 zatrudni:
— PORTIERA na 1/2 etatu
— SPRZĄTACZKI na 1/2 etatu
Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie w Dziale Służb Pracowniczych p. 16. 55-B

HOTEL „ORBIS - MERKURY”, Poznań, ulica Roosevelta 20 — przyjmie do pracy.
— POMOCE KUCHENNE
— 2 PORTIERÓW DO GASTRONOMII.
Informacji o warunkach pracy i płacy udziela Sekcja Spraw Pracowniczych, pok. 6c, Poznań, Roosevelt 20, tel. 431-41. 2536-K1

Zamienie M-3 własnościowe 2 pokoje — II ptr. Osiedle Norwida na M-4 3 pokoje — Piatkowo Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33507g.
Pani z dzieckiem członkini Spółdzielni Mieszkaniowej wynajmie samodzielny pokój tel. 612-71 do 15. 33591g
Zamienie M-3 własnościowe 2 pokoje — II ptr. w Sosnowcu na Poznań. Poznań, tel. 207-518. 33541g
M-3, telefon dogodne położenie zamienie na podobne lub mniejsze w Poznaniu albo okolicy. Tel. 20-76-67 lub oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33573g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO „POLMOS” w Poznaniu — zatrudnia niezwłocznie:
— **KOBIETY i MĘŻCZYZN** do prac produkcyjnych i magazynowych.
— **ABSOLWENTÓW** zasadniczych szkół zawodowych na stanowiska aparatowych urządzeń rozlewniczych.
Zgłoszenia przyjmuje: Zespół Kadr i Szkolenia — Poznań, ul. Komandoria 5, pok. 2.
Dojazd tramwajami: 6, 8, 12 i 16 albo autobusami do Ronda Śródka. 2739-K2

Koło — M-4 spółdzielcze zamienie na podobne w Poznaniu. Wiadomość — Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33363g
Wynajmę pokój kuchnie, łazienki. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33506g.
Pokój wynajmę pańnikom. Głazowa 23, Górczyn. 33468g
M-3 oraz 2 pokoje kuchnia stare budownictwo zamienie na większe w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33508g.
Paniaka pracująca poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33723g.
Młode bezdzietne małżeństwo, członkowie SM poszukują pokoju z 2-3 pokojami kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33716g.
Kupię mieszkanie własnościowe w starym budownictwie. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33201g.
Małżeństwo z małym dzieckiem, członkowie SM wynajmie samodzielny pokój, możliwość zapłacenia na 2 lata z góry. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33202g.
Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-3 w Kościelnie na mieszkanie w Mosinie lub okolicy. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33213g.
Własnościowa kawalerka w centrum II ptr. zamienie na mieszkanie trzy pokojowe kwaterek (pięć) w warunkach 1 ptr. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33302g.
Bezdzietne młode małżeństwo, członkowie SM pilnie poszukują mieszkania lub niekierującego pokoju. Tel. 513-12 lub oferty „Prasa” Skryta 1, dla 33148g.
Małżeństwo poszukuje mieszkania. Płatne miesięcznie. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 33372g.
Zamienie M-3 (parkiet, działka) w Gdańsku — Brzeźno na M-4 lub M-5 w Poznaniu Danuta Laskowska 80-518 Gdańsk — Brzeźno, Gdańska 12 m. 11. 33375g

Nieruchomości
Sprzedam nieruchomość w Żabikowie 1800 m² z budynkiem mieszkalnym. W rozliczeniu pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 34310g
Kupię dom może być do wykończenia nieduża działka. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 33280g.

Gospodarstwo rolne 6,5 ha ze szklarnią wójszczyniakiem, okazynie sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 33881g.
Kupię willę z wygodami do 5 pokoi. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37685g.
Dom willowy 5-pokojowy, c.o., ogród owocowy 2500 m², 7 km. od Poznania las, woda sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 37401g.

W dniu 9 września 1981 roku zmarł nagle w wieku 67 lat mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

FRANCISZEK SZCZERBAL
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu junikowskim w piątek 11 września 1981 roku o godzinie 14.30.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowa, zięć i wnuki
Prosi się o nieskładanie kondolencji.
1544-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 września 1981 r. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie, namaszczonej Olejami św., nasz ojciec, mąż i dziadek, śp.

ZBIGNIEW SZEMBORSKI
zasłużony działacz sportowy, członek ZBoWiD.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 6 września 1981 r. po długotrwałej chorobie i ciężkich cierpieniach, zmarła w wieku 53 lat, śp.

IRENA EWA GRACZYKOWA
lekarz med., specjalista II stopnia chorób zakaźnych, wspaniały i prawy człowiek
nasza ukochana i droga żona, matka, siostra i babcia.
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 września br. o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
O czym z głębokim żalem zawiadamiają mąż, córki, siostra, zięć i wnuki
Ul. Rutkowskiego 12 m. 8. 37757g

† Pogrzeb w smutku i głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 5 września 1981 r. zakończył nagle swoje pracowite, pełne poświęcenia dla rodziny i przyjaciół życie, w wieku 55 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

ALEKSANDER SZRETER
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 września br. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.
W wielkim żalu pogrążona
rodzina
Autobus z domu żałoby odjedzie o godz. 10.30.
Poznań, ul. 28 Czerwca 56 nr 171 m. 27. 37875g

† Dnia 8 września 1981 r. odeszła od nas ukochana żona, matka, siostra i babcia, śp.

ANNA KULIG
z domu Drzewicka
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 16.00 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
37966g

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 7 września 1981 r. zmarł w wieku 25 lat, mój najdroższy mąż, tatulek, ukochany syn, jedyny brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

IRENEUSZ JANKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godzinie 13.00 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Os. Kraju Rad 11 m. 122, Szamotuły. 37787g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4. 9. 1981 r. zmarł nasz były pracownik

HENRYK STOIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 10 września br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerą współczucia składają:
Kierownictwo, związki zawodowe i współpracownicy
Poznańskich Zakładów Papierniczych Fabryki „Malta”
1540-K3

† Dnia 7 września 1981 r. zasnął w Bogu, mój ukochany mąż, przyjaciel i opiekun

JAN PIECHOCKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu w Puszczykowie,
o czym w głębokim smutku pogrążona zawiadamia
żona
Puszczykowo, ul. Poznańska 65. 37934g

† Dnia 6 września 1981 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., odszedł od nas kochany mąż, ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 72, śp.

ANDRZEJ HYBZA
obrońca września i jeniec Oflagu
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 września br. o godz. 12.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Kopanina 61 m. 5. 37874g

Dnia 6 września 1981 roku odeszła z naszego grona, niezapomniana koleżanka, człowiek urzekający o wielkim sercu i umyśle

dr EWA GRACZYKOWA
lekarz specjalista chorób zakaźnych
Odczuwamy to odejście bardzo dotkliwie, pozostawiając w trwałej pamięci Jej postać.
Grono przyjaciół i kolegów z Oddziału Chorób Zakaźnych ZOZ Stare Miasto i Kliniki Chorób Zakaźnych Akademii Medycznej w Poznaniu
38010g

Dnia 8 września 1981 roku, zmarła nasza kochana żona, mama, teściowa i babcia, śp.

AUGUSTA HENNIG
z domu Samulowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godzinie 10 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 37975g

† Dnia 8 września 1981 roku zmarł nagle w wieku lat 71, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

TOMASZ HAWRYŁKOWICZ
emeryt PKP
oficer AK, pseudonim „Tom”.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w czwartek 17 bm. o godz. 18.30 w kościele Bożego Ciała przy ul. Strzeleckiej,
o czym ze smutkiem zawiadamia
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Kwiatowa 8 m. 10. 38054g

† Dnia 7 września 1981 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. po krótkich i ciężkich cierpieniach nasz kochany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i wujek, przeżywszy lat 66

CZESŁAW FORYSIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
ul. Podstolińska 10 m. 2. 38021g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1981 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 73, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

STANISŁAW KRAJNA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w żałobie
rodzina
Poznań, Os. Przyjaźni 5G m. 78. 37937g

† Dnia 7 września 1981 r. zmarła nagle w wieku 52 lat

WANDA RZADKIEWICZ
z domu Gorzejewska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.
Pogrzeb w smutku
mąż, córka, synowie
37913g

Wielebnemu Duchowieństwu, Siostrze Zakonnym Seraficom, i Urszulanom z Pniew, Lekarzom, Krewnym, Przyjaciółom, Współpracownikom, Sąsiadom i Znajomym, którzy okazali serce, pomoc i współczucie w bólu i dla nas chwili oraz wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszej ukochanej i nieodżałowanej żony, matki, babci, siostry i siostry, śp.

Haliny OKULICZ-KOZARYNOWEJ
składa serdeczne podziękowanie
mąż z rodziną
3797g

Dnia 6 września 1981 roku w wieku 85 lat zmarła w Poznaniu

JADWIGA TOMASZEWSKA
matka
długoletniego dziennikarza „Głosu Wielkopolskiego”.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 10 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim,
o czym powiadamy
przyjaciele niezjącego syna Zmarłej, Mieczysława Tomaszewskiego z „Głosu Wielkopolskiego”.
57-B

† Dnia 9 września 1981 roku odeszła od nas na zawsze w wieku 74 lat pojeźdną z Bogiem, nasza najlepsza i ukochana mama, teściowa i babunia, śp.

KAZIMIERA STACHOWIAK
primo voto Zielińska z domu Wiatr
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godzinie 7.30 na cmentarzu junikowskim.
Pozostają w bólu
córki, zięć, wnuki i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji
ul. Wrocławska 20 m. 6. 1542-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 września 1981 roku zmarł w wieku 62 lat mój kochany mąż, najdroższy tatuś, teść, dziadek, śp.

ANTONI BOLEWSKI
Pogrzeb odbędzie się 11 września br. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.
W smutku pozostają
żona, syn Grzegorz z żoną i synem
38038g

† Dnia 9 września 1981 roku, zasnęła w Bogu w 78 roku życia, śp.

MAGDALENA MALIŃSKA
z domu Czerwińska
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godzinie 7.05 na Junikowie.
O czym powiadamy pogrążeni w smutku
córka, synowie, synowa, zięć
wnuki i prawnuki
38081g

† Dnia 7 września 1981 r. zmarła nasza droga siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 79, śp.

STEFANIA GARSTECKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Kniewskiego 29 m. 23. 37860g

Pogrzeb w głębokim żalu żegnamy, odszedł od nas po bardzo pracowitym i uczciwym życiu, człowiek szlachetnego serca

STANISŁAW KRAJNA
pozostanie na zawsze w naszej pamięci.
Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają
PRZYJACIELE
Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu junikowskim. 38031g

† Dnia 8 września 1981 roku, zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, śp.

WAWRZYNIEC ZAWODNY
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Stęszewie.
Pogrzeb w smutku i żalu
RODZINA
Stęszew, Rynek 18. 38080g

Dnia 6 września 1981 roku zmarła

dr EWA GRACZYKOWA
specjalista chorób zakaźnych, wieloletni pracownik Oddziału Chorób Zakaźnych ZOZ Stare Miasto w Poznaniu, członek Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych.
Była opiekunką, głęboko oddaną sprawie chorób lekarką, człowiekiem pełnym wrażliwości i dobroci.
Oddział Wielkopolsko — Lubuski Polskiego Towarzystwa Epidemiologów i Lekarzy Chorób Zakaźnych. 38011g

Dnia 7 bm. pasażer jadący w taksówce na Os. Przyjaźni pozostawił na zastaw zegarek. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. grzecznościowy 463-67. 38101g

Dnia 8 bm. na przystanku autobusowym przy ul. Kościelnej zginiła czarna torebka na drugim pasku uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem adres ul. Rutkowskiego 43 a m. 3. 38069g

Matrymonialne
Wolna, niezależna, 49-letnia, wzrost 165, domatorka — samochód, mieszka — poza paną przystojnego, kulturalnego. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciami mile widziane „Prasa” Skryta 1 dla 37538g

Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29, kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 38401g

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIEJ GRY LICZBOWEJ „KOZIOŁEK”
z 9. 9. 1981 roku
Wygrane w I losowaniu za 4 trafne po zł. 9.555,— za 3 trafne po zł. 74,— za 2 trafne po zł. 8,—
Wygrane w II losowaniu za 4 trafne po zł. 8.370,— za 3 trafne po zł. 66,— za 2 trafne po zł. 7,—
Gra „3x10” z dnia 9. 9. 1981 r. za 3 trafne po zł. 1.287,— za 2 trafne po zł. 54,— za 1 trafny z liczbą dodatkową po zł. 71,—
Uwaga! W dniu 16. 9. 81 r. „WIELKA GRA”, a w niej atrakcyjne nagrody rzeczowe.
Kolejne losowania „Koziołków” i „3x10” odbędzie się w dniu 18 września 1981 r. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godzinie 8.
Nie zapomnij oddać kuponów!

Po długich cierpieniach zakończyła swoje pracowite pełne dobroci i poświęcenia życie moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, babka i prababka przeżywszy lat 87 śp.

WALENTYNA RUTKOWSKA
z domu Dajlerling
długoletnia działaczka Ligi Kobiet.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godzinie 9.45 w Alei Zasłużonych na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Autokar odjedzie w dniu pogrzebu o godz. 8 z Domu Weterana ul. Ugory 20/214.
Dnia 6 września 1981 roku, zmarła nagle w wieku 46 lat, śp.

ANNA GOLAŃSKA
z domu Plewka
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 bm. o godzinie 11 w Osiecznej.
W smutku pogrążeni
córka i bracia
38073g

† Dnia 7 września 1981 r. zmarła w Bogu, przeżywszy lat 93, nasza kochana siostra, teściowa, babcia, prababka i praprababka

MARIANNA STUSZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 11 bm. o godz. 11.00 na cmentarzu na Górczynie.
W smutku pogrążona
rodzina
37960g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 września 1981 roku, zmarł w wieku 71 lat ukochany i drogi ojciec i dziadek, śp.

EDMUND KLASZYŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek 11 września o godz. 10 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań Główna 50 m. 8. 37892g

Polskie

Kto tnie moltoprem ten musi dostać najwięcej?

Polskie Fabryki Mebli powstały z wydzielenia kilku zakładów meblarskich, należących poprzednio do kombinatu w Obornikach. W składzie nowego przedsiębiorstwa znalazł się też oddział przykradania moltopremu, surowca niezbędnego do produkcji mebli. Niestety, w ostatnim okresie meblarstwo odczuwa jego niedostatek. Ale nie wszyscy.

Jak wynika z analizy zespółu do spraw obrotu towarowego nowo tworzonego Zrzeszenia „Mebli”, mniejsze kłopoty z moltopremem mają zakłady... Pilskich Fabryk Mebli. Nic dziwnego, mają na miejscu przykradawnie mająca służyć całemu meblarstwu, więc w pierwszej kolejności korzystają z surowca. Niestety, kosztem innych.

Zakłady meblarskie zażądały więc ostatnio od ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego decyzji o podporządkowaniu przykradawni nie pilskim fabrykom, ale resortowemu Przedsiębiorstwu Zaopatrzenia Przemysłu Meblarskiego. Pozwoli to na sprawdzić dzielenie deficytowego materiału. Ale nie rozwiąże generalnie sprawy, bo nadal trzeba będzie wozic moltoprem z Pilskiego do zakładów w regionie południowo-wschodnim. Postuluje się więc urządzenie w przyszłym roku podobnej przykradawni w tamtejszym regionie, a doraźnie — zrezygnowanie z transportu samochodowego na rzecz przewozu koleją, nie cierpiącą obecnie na nadmiar towarów. (bej)

Konińskie

Na cały kwartał ani grama węgla

We wtorek około 6 000 mieszkańców Słupcy (Konińskie) pozbawiono dopływu ciepłej wody. Była ona dostarczana przez kotłownię przemysłową „Mostostal”. Telefonicznie połączymy się z zastępcą dyrektora wytwórni do spraw technicznych — Janem Sobutką, pytając o przyczynę tej uciążliwej dla społeczeństwa sytuacji.

— Nasza kotłownia na ponad 70 procentach wykorzystywana jest dla potrzeb komunalnych, w rzeczywistości będąc przemysłową. To powoduje wiele komplikacji. Przede wszystkim wytwórnia, podległa resortowi budownictwa, musi podporządkować się jego decyzjom w sprawie ograniczeń energetycznych, dostaw opału i innych. W tych dniach otrzymaliśmy pismo, z którego wynika, że na IV kwartał nie otrzymamy przydziału węgla. Tymczasem potrzeby sięgają 4 300 ton. Od dwóch lat toczą się spory o status kotłowni w głównej przecież mierze komunalnej. W tej chwili posiadamy ledwie 600 ton opału, co w sezonie grzewczym starczy na 10 dni. Powiadomiliśmy o tym wojewodę, władze Konińskiego interweniują w Warszawie. Tamże odbyły się rozmowy (16 września) w tej sprawie. Nie czekając wszakże na ich wynik, wstępnie porozumieliliśmy się z kopalnią węgla brunatnego. Poratuje nas ona, jeśli uzyska zgodę zjednoczenia. Jej otrzymanie byłoby równoznaczne ze wznowieniem do końca tego tygodnia dopływu ciepłej wody do mieszkań w Słupcy.

Fakt, że kotłownia służy użytkownikom podległym różnym resortom wymaga pilnej korekty. Jesień i zima — za pasem i wówczas będzie już za późno na rozstrzygnięcie z jakiej puli „Mostostalowi” przysługiwać przydział opału. (pik)

Kaliskie

W lesie pachnie... dewizami

Przy obecnych trudnościach zaopatrzeniowych wygrywa ten, kto potrafi wykorzystać rozmaite substytuty i tak gospodarzyć, by mimo wszystko — wyjść na swoje. Łatwiej o takie działania tam, gdzie jednak coś zostało, a więc w lesie. Dostawnie i w cudzoziemie, czyli w przedsiębiorstwie „Las”.

Specyfika Kaliskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” (z siedzibą w Pleszewie) jest rozproszona w kilkunastu zakładach w przeróżnych zakątkach województwa. Gromadzą i przetwarzają piony lasów, sadów i ogrodów. A jeśli „obcowanie” z drewnem, to — oczywiście — meble (także z wikliny).

Wyroby te znane są na zachodnich rynkach. Wkrótce przedsiębiorstwo chce do Francji oraz RFN sprzedawać przetworzone z drzewiny, dlatego przystosowuje do tej produkcji filię w Krotoszynie. Planuje ponadto racjonalnie „rozbić” zwierzyńca grubą; sporządzana da więcej dolarów. Natomiast polskim gospodyniom proponuje się suz w kostkach. Dotychczas podstawowe warzywa suszone trafiały jedynie do „Winiar” przygotowywane przez zakłady krotoszyński i w Kątach Wschodnich. Produkcję rozszerzyć ma była gorzelnia w Grodzisku koło Pleszewa, zaadaptowana na bazę „Lasu”; czeka teraz na zakup automatów do prasowania przyprawy. Jeśli otrzyma — ruszy w tym roku.

odpowiadamy

Joanna M., Kościan — Plamy od much i pajaków na ogół znikają w normalnym praniu. Jeśli nie — plamy czyścić amoniakiem. (2185)

Jagodami lato nie obrodziło, wymarzyli wczesną wiosną. Są też trudności z okleinami do mebli. Nie brakuje za to wikliny, zbieranej z 60 hektarów.

Meble sprzedawane są w kraju jak świeże bułki, zwłaszcza funkcjonalne, ustawne w małych mieszkaniach. Powstają pojedyncze meble lub małe komplety. Problemem jest dzisiaj kupienie zwykłego stołka czy taboretu, szafki do butów, półki na kwiaty i innych drobiazgów. „Las” miałby w tej sprawie coś do powiedzenia, gdyby wszedł w kontakt z bratnimi przedsiębiorstwami i zasięgnął opinii architektów wnętrz. Maszynowa szafka zastąpić przecież można zbitą z listewek, z drzewic kami wiklinowymi.

Do niedawna kobiety, zatrudniane przy wyplataniu wikliny, pomstowały na warunki. Teraz spokojnie zajmują się pracą; przeniesiono stanowiska w suchszy kat. Do rozwiązania pozostaje problem sklepu firmowego w Kaliszu, świecącego pustkami. Skoro nie ma towarów „Lasu”, może handlować czymś innym? Próbowano zamówić kurczaki poza wyborem, nie udało się. Lokal jednak pusty stać nie powinien — tym bardziej w centrum miasta.

To co przedsiębiorstwo zamierzało wytworzyć w roku 1981, pewnie wyprodukuje, bo zaawansowanie robót jest dobre. Ale stać „Las” na więcej. (ewi)

Edmund C., Olsztyn — Trudno obecnie coś pomóc; widocznie skóra została źle wygarbowana. Może kusił, który będzie skórze szyi, coś potrafi zaradzić? (2201)

Piotr K., woj. konińskie — Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Konińskich nie przy ul. XX-Lecia PRL 28a. (2981)

Łatanie asfaltu



Nawierzchnia dróg w wielu rejonach Wielkopolski pozostawia sporo do życzenia. To więc co się da, próbuje się naprawić przed nadjeściem jesieni, bo wówczas drogowcy niewiele mogą zdziałać. Teraz m. in. ekipa z Rejonu Dróg Publicznych w Obornikach łąta jezdnię drogi w okolicy Skoków (Poznańskie). Fot. „Głos” — R. Królaik

Leszczyńskie

Nie przewidywano takiej wydajności

Załoga kościańskiego zakładu Wytwórnicy Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, której 48 procent należy do NSZZ „Solidarność”, a 52 procent do NSZZ Pracowników Przemysłu Tytoniowego, podjęła apel KKP „Solidarność”, postanawiając pracować w 6 wolnych sobót po 8 godzin. Ma to umożliwić wykonanie dodatkowo 70 mln papierosów. W czasie pierwszej roboczej soboty — jak poinformował kierownik zakładu Andrzej Majewski — przygotowano 13,5 mln papierosów oraz 30 000 cygar, a więc przy takiej wydajności w następnej sobocie, istnieje szansa przekroczenia zobowiązania. Byłoby to istotne ponieważ w porównaniu z ubiegłoroczną produkcją w wysokości 9,72 mld papierosów, tegoroczny plan obniżono do 9,37 mld sztuk. (bej)

Krytycznym okiem

20 złotych za jajko

Obecny niedostatek prawie wszystkich towarów, będący dla jednych utopieniem, dla innych zdaje się być przysłowio w wodą na młyn. Tymi innymi są przede wszystkim spekulanci w różny sposób uprawiający teraz handel szmerym. Ale nie tylko. Także osoby, które bez kupowania w sklepach różnych towarów mają ich wystarczająco dużo, by handlować.

Można w takiej sytuacji zrozumieć chaos cen (co nie znaczy — oczywiście — godzenia

Poznańskie

Szkół do remontu przybyło a pieniędzy tyle samo

Kapitałne remonty obiektów oświatowych nie zawsze kończą się wraz z rozpoczęciem nauki, we wrześniu. Na ogół — zwłaszcza jeśli dotyczy modernizacji lub rozbudowy — trwają rok lub dłużej.

W bieżącym roku na gruntowne naprawy budynków oświatowych Poznańskiego przeznaczono prawie 77 mln zł, za które przewidywano wyremontować 127 obiektów. W ciągu roku liczbę tę trzeba jednak było — z powodu reaktywowania wielu małych szkół wiejskich (od I do III klasy) — zwiększyć do blisko 200 budynków. Za tyle samo — niestety — pieniędzy.

W większości też obiektów prace remontowe jeszcze są prowadzone, choć nauka się rozpoczęła (jak zapewnia Kuratorium Oświaty i Wychowania — nie przeszkadza to w zajęciach lekcyjnych). Opóźnienia remontowe spowodowane są w tym roku większą niż dotychczas brakiem materiałów budowlanych. W kolejce na ich przydział resort oświaty znajduje się na samym końcu. Zdobyć więc materiałów uzależnione jest od inwencji i zapobiegliwości przede wszystkim dyrektorów zbiorczych szkół gminnych. Ich też zasługą jest, że remonty w ogóle posuwają się, kosztem jednak straty czasu (i pieniędzy) na jeżdżenie po kraju w poszukiwaniu potrzebnych budulca.

Mniejsze w tym roku są kłopoty ze znalezieniem wykonawców. Oprócz angażowania szczieńcy ryga budowlano-remontowych przy zbiorczych szkołach gminnych w Poznaniu, większość kapitałnych remontów zlecono spółdzielniom rzemieślniczym. Szkolnym w tym, że i im trzeba dostarczyć materiały. Właśnie dlatego do połowy sierp-

nia w niewielu budynkach całkowicie zakończono remonty (w niektórych — zgodnie z planem — ma to nastąpić albo w przyszłym roku, albo w następnym).

Od zeszłego roku trwa modernizacja szkół w Radzewie (gmina Kórnik) po ukończeniu robót do grudnia uzyska się także dodatkowo trzy mieszkania dla nauczycieli. W Bukowcu Starym (Nowy Tomyśl) przystąpiono do rozbudowy szkoły, dzięki której przybędą trzy pomieszczenia do nauki i blok żywieniowy, a sanitariaty dotychczas zewn. nątrz budynku urzędzone będą w jego wnętrzu; roboty te kontynuowane będą w 1982 roku.

Do końca zaś bieżącego roku ma być gotowy pawilon z czterema izbami lekcyjnymi przy szkole na osiedlu Jeziorany w Śremie. Właśnie bowiem w tym mieście wskazywał zageszczenia uczniów na izbę jest największy w Poznaniu. Dlatego do czasu zbudowania na Jezioranach szkoły (prace są kontynuowane) z 33 pomieszczeniami i przedszkola na 120 miejsc, służyć ma uczniom wspomniany pawilon. Nowo wznoszona szkoła przekazywana będzie do użytku etapami, pierwszy segment planuje się otworzyć za rok.

Pominięcie resortu oświaty w rozdzielaniu materiałów budowlanych z „pierwszej ręki” — a tak się dzieje od lat — utrudnia przyspieszenie tempa prac remontowych szkół. Dopóki ten resort — a przede wszystkim stare szkoły czekają na renowację — będzie poza centralnym rozdzielnikiem budulca dopóty ograniczone będą możliwości sprawniejszego modernizowania obiektów oświatowych.

(an)

loda. Za „Jowisza”... 150 000 złotych. W sklepie prywatnym w Murównej Gościnie paczkę zagranicznego kakao (nieco więcej niż od paczki „Goplany”) oferowano po 400 złotych! Na targu w Szamotułach za jedno jajko żądano 20 złotych...

Nie o wylizanie chodzi, bo mogłaby się ona rozrosnąć do olbrzymich rozmiarów, i nie tylko z Poznańskiego przykłady można zapewne przytaczać. Jedno jest pewne — takie windowanie cen jest wielce niepokojącym zjawiskiem. I co gorsza trudno mu zaradzić, bo nikt z proponujących sprzedaż po takich cenach do kupowania nie zmusza. A i tak amatorzy się znajdują, bo pieniądze w narodzie sporo. Czyli pozostaje się z takim „handlem” pogodzić? (bor)

Wrzesień	Lukasz, Mikołaj
10	
Czwartek	Słońce: 6.17—19.22

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 19 „Baron cygański”
MUZYCZNY — g. 19 „Król wiochogów”
POLSKI — g. 19 „Miłość na budowie złeconej”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Golem” (pol.), „Ojciec królów” (pol.)
CZEMPIN: „Wizja lokalna 1901” (pol.)
GOSTYN: „Moja Anisa” (radz.), „Przybyw uczyć” (fr.)
GRODZISK: „Gangsterzy szos” (kanad.)
JAROCIN: „Jak żyć” (pol.), „Dubler” (fr.), „Diabli mnie biorą” (fr.)
KALISZ Kosmos: „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz” (pol.), „Krzyżacy” (pol.), Stylowe: „Gorączka” (pol.), „Tredowata” (pol.); Syrena:

„Głina czy lajdak” (fr.), „Piękna i potwór” (czech.)
KEPNO: „Cuma” (amer.), „Powrót Robin Hooda” (ang.)
KŁODAWA: „Ucieczka na Ateny” (ang.)
KOŚCIAN: „Dziś w nocy umrze miasto” (pol.), „Dzień Wisły” (pol.)
KROTOSZYN: „Korek” (wt.), „Kelter placić” (czech.)
NOWY TOMYŚL: „Polonia Restituta” cz. I (pol.), „Awantura o Basie” (pol.)
OBORNKI: „Nie mie stoi na przeszkodzie” (pol.)
OBRZYCKO: „Saturn 3” (ang.)
PIŁA Sokół: „Krzyżacy” (pol.)
PLESZEW: „Polonia Restituta” cz. I i II (pol.)
PNIEWY: „Przygody Alibaby i czterdziestu rozbójników” (radz.)
SŁUPCA: „Szpital Przemienienia” (pol.), „Rzeczpospolita babka” (pol.)
SYCÓW: „Król Cyganów” (amer.)
SZAMOTUŁY: „Skrzydło czy nożka” (fr.), „Gorące polowanie” (jap.)
ŚREM Klubowe: „Ewa chce spać” (pol.); Słonko: „Hair” (amer.), „Lotna” (pol.)
SRODA: „Palac” (pol.), „Skrażona kolekcja” (pol.)
TRZCIANKA: „Na tropie Wilby’ego” (ang.), „Wielka, wieksza największa” (pol.)
TUREK: „Cuma” (amer.), „Dubler” (fr.)
WALCZ WOK: „Okupacja w 26 obrazach” (jug.)

WIERUSZÓW: „Polonia Rediviva” (pol.)
WRONKI: „Szczelny 2” (amer.)
WRZEŚNIA: „Piegrzym” (pol.)
WSCHOWA: „O jeden most za daleko” (ang.)
ZŁOTÓW: „Człowiek z żelaza” (pol.)

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Tatrzańska Jesień; 12.45 Rolnicze kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane? — muzyczna niespodzianka; 15.55 Człowiek i środowisko; 16 Muz. i Aktualn.; 16.30 Transm. z Mistrzostw Świata w pięcioboju nowoczesnym z Drzonkowa k. Zielonej Góry; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Konc. zyczeń; 20.30 Mistrzowie nastroju; 21.30 Przeboje z Interstudia; 22.23 Rzeszów na muzycznej antenie; 23.30 Aud. public.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM III: 8.05 Temat na wrzesień „Mglisto”; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrorecital Rada Stewarta; 9 Dni walczącej stolicy —

Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Mała poranna muzyka; 9.45 Wakacje z przebojem; 10.35 Wakacje z przebojem; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Inwazja jaszczurek”; 11.30 Wakacje ze swingiem; 12.05 W tonacji Trójki; 13.30 Powt. z rozrywką; 13.50 „Prywatne życie ducha dziejów” — pow.; 14 Lato w Filharmonii; 15.05 Bratylana i Kęsa; 15.30 Odkurzone przeboje; 16 L. Prorok — „Kepl wojska francuskiego”; 16.18 Muz. kobranie; 16.40 Rep. „Dziennik z Bukaresztu”; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Blues wczoraj i dziś; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Muzyka na letnie popołudnie; 19 Z archiwum M. Wańkowicza; 19.20 Oto ten deszczowy dzień — gra Martial Solal; 19.35 Wibratofonowe sola Milta Jacksona; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne impresje; 20 Mini-max; 20.45 Książka tygodnia „Niepokoje i nadzieje”; 21 Reminiscencje muzyczne; 22.08 Gwiazda siedmiu wieków — E. Deodato; 22.15 Fryderyk Nietzsche Takó rzece Zaratustra; 22.30 Studio nagrań; 23 Wiersze Juliusza Krzyżewskiego; 23.05 Między dniem a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznań): 6.45 — 8 Radioexpress; lokalny serwis informac.; wiadomości

mości „Sygnałów dnia” pr. I; przegląd prasy poznańskiej; informacje dla kierowców; tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.15 Czas spikera; 17.20 Pu blicystyka młodzieżowa; 17.30 Stereo; Wieczór w Stereo — cz. 1; 18 Aud. oświatowe; 18.35 Stereo: Muzyczne penetracje; 18.35 Bajka dla dzieci; 20.10 Stereo: Czar skrzypiec cz. II.

TELEWIZJA

PROGRAM I
16.25 — Program dnia;
16.30 — Dziennik;
17.00 — Dla młodych widzów: „Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców” — Hasas — „Spadła z obłoków” (2);
18.00 — „Informator turystyczny”;
18.20 — „Poligon”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Publicystyka DT;

PROGRAM II

18.55 — Program dnia;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — NURT — Cywilizacja i kultura współczesna;
20.30 — NURT — Współczesne problemy pedagogiki pracy — historia i filozofia podstawy pedagogiki pracy;
21.00 — NURT;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — „Rytm czasu” — szkolnictwo w ZSR;
22.10 — „Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny”;
22.40 — Wieczory chopinowskie — z nagrań konkursowych pianistów radzieckich.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pucawicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61
PIŁA: Władysław Wroczek, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56